

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 70 (12 149)

Poznań, czwartek 22 marca 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

K. Czernienko przyjął H. Hoffmanna

(PAP) Sekretarz generalny KC KPZR, Konstantin Czernienko przyjął we wtorek przebywającego z oficjalną, przyjacielską wizytą w Związku Radzieckim, członka Biura Politycznego KC NSPJ, ministra obrony narodowej NRD, Heinza Hoffmanna.

Tematem rozmowy była sytuacja wojskowo-polityczna w Europie, a także problemy dalszego rozwoju współpracy między ZSRR i NRD.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow.

Zakończenie ćwiczeń „Sojuz-84”

(PAP) W okresie od 12 do 20 marca na terytorium Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii oraz na południowo-zachodnich obszarach ZSRR i akwenie Morza Czarnego przeprowadzono wspólne dowódczo-sztabowe ćwiczenia armii i flot sojuszniczych pod kryptonimem „Sojuz-84”.

W nocy z 24 na 25 marca wskazówki do przodu

(PAP) W nocy z 24 na 25 marca nastąpiła zmiana czasu zimowego na letni. W związku z tym w niedzielę o pierwszej w nocy przesuniemy wskazówki zegarków na godzinę drugą.

26 kwietnia — 1 maja

R. Reagan w Chinach

(PAP) Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych ChRL poinformował, że prezydent USA, Ronald Reagan złoży oficjalną wizytę w Chinach w dniach 26 kwietnia — 1 maja. Trasa jego podróży obejmie m. in. Pekin i Szanghaj. Reaganowi będzie towarzyszył m. in. sekretarz stanu, George Shultz.

W. Mondale triumfuje w Illinois

(PAP) W trzy tygodnie po niespodziewanej porażce w New Hampshire, były wiceprezydent USA, Walter Mondale odzyskał szanse zostania kandydatem Partii Demokratycznej w listopadowych wyborach prezydenckich. Pogląd taki wypowiadają obserwatorzy po zwycięstwie Mondale'a w prawyborach, które odbyły się we wtorek w stanie Illinois. Były wiceprezydent uzyskał 42 procent głosów wyborców.

Ostatnia w kadencji sesja w Poznaniu

Podsumowanie działalności WRN

INFORMACJA WŁASNA

Ocenie wykonania zadań społeczno-gospodarczych i budżetu województwa w 1983 roku poświęcono ostatnią w bieżącej kadencji, XXIV sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Otwierając posiedzenie przewodniczący WRN Tadeusz Czwojdrak powitał przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych województwa, posłów na Sejm, przewodniczących miejskich i gminnych rad narodowych oraz organizacji związkowych.

Wojewoda poznański Marian Król przedstawił sprawozdanie z wykonania zadań planowych. Przypomniał warunki społeczno-polityczne i gospodarcze towarzyszące pracom rady narodowej w bieżącej kadencji. Podstawą prac był opracowany na wstępie raport o stanie województwa, podkreślający potrzeby oraz rezerwy umożliwiające dalszy rozwój. Z raportu wynikały

następne programy, realizowane podczas kadencji. Ponieważ działalność odbywała się w warunkach ograniczonych możliwości zaopatrzeniowych, szczególnej wagi nabrała realizacja zamierzeń oszczędnościowych. Czynniono też starania o zrealizowanie zamierzeń szczególnie ważnych dla województwa, a przekraczających możliwości budżetowe. Chodziło o rozwój gospodarki komunalnej, zaopatrzenia w wodę, melioracji. Czynniono też bystry starania o zaliczenie do inwestycji centralnych tych zadań, na które nie starczało miejscowych środków finansowych. W ten sposób uzyskano zgodę na rozbudowę elektrociepłowni Karolin i kontynuację budowy szybkiego tramwaju.

Miniony rok zapisał się wynikami pomyślniejszymi niż lata poprzednie, gdyż produkcja sprzedana była już tylko o 5% niższa niż w roku 1979. Wykonany też został terenowy plan inwestycyjny. W bud-

żecie powstała nadwyżka do chodów nad wydatkami, którą w roku bieżącym można przeznaczyć na najpilniejsze potrzeby województwa.

Opinię Komisji Rozwoju Gospodarczego oraz Klubu Radnych PZPR na temat wykonania planu przedstawił Ryszard Witkowski. Zwrócił on między innymi uwagę, iż te zadania, które nie zostały zrealizowane, miały często bardzo ważne znaczenie dla ludności. Zaliczyć do nich trzeba nie wykonanie ujęcia wodnego w Gnieźnie, Pniewach, inwestycji w Jasieniu koło Swarzędza, oczyszczalni ścieków w Gnieźnie, Swarzędzu, Obornikach, Pniewach i magistrali ciepłej w Poznaniu. Negatywnie komisja oceniła politykę zatrudnienia. Mimo braku ludzi do pracy w przedsiębiorstwach państwowych pozwolono na zwiększenie w 210 procentach zatrudnienia w firmach polonijnych. Wnios-

Dokończenie na str. 2

Apel Międzynarodówki Socjalistycznej

Eskalacja zbrojeń musi być przerwana

(PAP) W Sztokholmie ogłoszony został tekst apelu, w stosowanym do 35 państw uczestniczących w Konferencji Sztokholmskiej przez przywódców partii i organizacji zrzeszonych w Międzynarodówce Socjalistycznej, m. in. przez Willy Brandta, Bruno Kreisky'ego, Olofa Palme, Mario Soareza i Felipe Gonzaleza.

Autorzy apelu stwierdzają, że dramatyczne pogorszenie się atmosfery międzynarodowej i nieustający wyścig zbrojeń rzucają groźny cień na przyszłość ludzkości i świata. Po przetrwaniu najważniejszych rokowań rozbiorczych i na temat kontroli zbrojeń, istnieje bezpośrednie ryzyko, że dalsza eskalacja zbrojeń wymknie się całkowicie spod kontroli.

Dlatego Międzynarodówka Socjalistyczna zwraca się do

państw ZSRR i USA o rozpoczęcie takich rozmów, łączących z rokowaniami dotyczącymi systemów broni rakietowo-nuklearnych.

Konferencja Sztokholmska otwiera nowe możliwości przywrócenia wzajemnego zaufania i odwrócenia groźby konfrontacji militarnej w Europie. Możliwości te powinny być w pełni wykorzystane dla prowadzenia dialogu i wymiany poglądów nt. zakresu geograficznego obowiązywania i politycznie wiążącego charakteru środków budowy zaufania i bezpieczeństwa. Konferencja Sztokholmska winna także stworzyć atmosferę sprzyjającą negocjacom nt. sił strategicznych i średniostanowych broni rakietowo-nuklearnych w Europie. Eskalacja zbrojeń atomowych musi być przerwana — głosi apel.

Brytyjskie tournee orkiestry A. Duczmal

INFORMACJA WŁASNA

Z warszawskiego Okęcia odlatuje dziś na kolejne tournee zagraniczne poznańska Orkiestra Kameralna Polskiego Radia i Telewizji. Tym razem trasa artystycznej podróży zespołu Agnieszki Duczmal wiedzie do Wielkiej Brytanii, gdzie poznajemy kameralniści zaprezentują się po raz pierwszy.

Anglia uważana jest za jeden z najtrudniejszych „rynków muzycznych” w świecie, dlatego premierowy wójt ma dla radiowo-telewizyjnej orkiestry bardzo istotne znaczenie. Zespół przygotował kilka

zróznicowanych programów złożonych m. in. z dzieł A. V. Valdiego, J. F. Haendla, J. Pachelbela, W. Mozarta, a także kompozytorów polskich, wśród nich — M. Karłowicza i G. Baczewiczówny. Przewidziano koncerty m. in. w Swindon, Southport, Bridgnorth i w Douglas na wyspie Man; ponadto trzy dni poznajemy muzykę spędzą w studiach Londynu, gdzie nagrywać będą m. in. dla BBC.

Solistką w czasie dziesięciu dniowej podróży będzie znakomita solistka Jadwiga Kołowska. (wig)

Genewa

Sesja radziecko — amerykańskiej komisji konsultatywnej

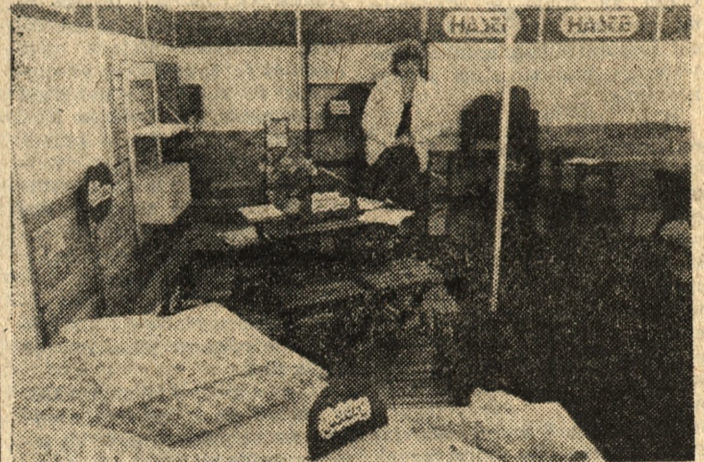
(PAP) W środę w Genewie rozpoczęła obrady sesja radziecko-amerykańskiej stałej komisji konsultatywnej, utworzonej w celu współdziałania w realizacji celów i postulatów układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej oraz tymczasowego porozumienia o niektórych posunięciach w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (zawartych między ZSRR i USA 26 maja 1972 r.), a także porozumienia w sprawie posunięć mających na celu zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej zawartego między tymi dwoma państwami 30 września 1971 roku.

Przede wszystkim tworzyć

Nie sposób w tak lakonicznej formie omówić znaczenie deklaracji Krajowej Konferencji Delegatów PZPR „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Deklaracja, choć to dokument partyjny, adresowany jest do wszystkich Polek i Polaków, jest postaniem partii do narodu. Jest też programem PZPR, dotyczącym naszej teraźniejszości i przyszłości, naszych najżywościwszych spraw, od podstawowych zasad socjalizmu począwszy, a na jasno sformułowanych propozycjach dotyczących codziennego bytowania kończąc. Deklaracja, powinna stać się tematem przemysłu i rozmów, a także — źródłem inspiracji i działań, zmierzających do tego, na czym wszystkim nam zależy chyba najbardziej: żebyśmy wreszcie zaczęli lepiej

Z. Komender i Z. Łakomic na poznańskich giełdach

Stoiska producentów oblegane jak sklepy



Ekspozycja firmy „Haste” w pawilonie polonijnym.
Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

W drugim dniu odbywających się w Poznaniu giełd towarowych „Wiosna 84”, eksponicy zwrócili uwagę na między innymi uwagę, iż te zadania, które nie zostały zrealizowane, miały często bardzo ważne znaczenie dla ludności. Zaliczyć do nich trzeba nie wykonanie ujęcia wodnego w Gnieźnie, Pniewach, inwestycji w Jasieniu koło Swarzędza, oczyszczalni ścieków w Gnieźnie, Swarzędzu, Obornikach, Pniewach i magistrali ciepłej w Poznaniu. Negatywnie komisja oceniła politykę zatrudnienia. Mimo braku ludzi do pracy w przedsiębiorstwach państwowych pozwolono na zwiększenie w 210 procentach zatrudnienia w firmach polonijnych. Wnios-

Natomiast w pawilonach handlowych można zaobserwować sytuację podobną do przedkolejowych. Trudno dostrzec przez tłum handlowców do producentów korder, poscieli, bielizny, odzieży i okryć, pustą natomiast jest przed niektórymi stoiskami firm rzemieślniczych i polonijnych. Choć kupowane jest wszystko. Gra toczy się

jednak o wysoką stawkę (choć dzi przecież o zaopatrzenie całych miast i województw), dlatego też zachowanie kupujących jest bardziej wyważone i nieco spokojniejsze.

Wyduża się lista sprzedanych już towarów; co bardziej atrakcyjne nie czekały zresztą długo na kupców. Wielu handlowców dokonało zakupów już pierwszego dnia i opuściło miasto. Giełdy trwają jednak nadal. Większość wystawców przygotowała wyższą niż w ubiegłym roku ofertę towarową. Wiosną zeszłego roku zakontraktowano towary za 40 miliardów złotych, w tym szacuje się, że powinny zostać zawarte umowy na co najmniej 100 miliardów. Nie ścieli, bielizny, odzieży i okryć, pustą natomiast jest przed niektórymi stoiskami firm rzemieślniczych i polonijnych. Choć kupowane jest wszystko. Gra toczy się

Posiedzenie Rady Naczelnej ZBoWiD

W maju 1985 VII Kongres związku

(PAP) Na obradach plenarnych zebrała się wczoraj Rada Naczelna Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Tematem obrad, na które przybył i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski, była rola i zadania ZBoWiD w wyborach do rad narodowych oraz sprawy organizacyjne związku przed VII kongresem tej najliczniejszej w kraju organizacji kombatanckiej.

Wśród uczestników obrad które prowadzi przewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD Henryk Jabłoński, znaleźli się reprezentanci wszystkich nurtów walki zbrojnej oraz więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Rada Naczelna ZBoWiD po wysłuchaniu informacji o przebiegu przedkongresowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZBoWiD i omówieniu problemów i wniosków, które wyłożyły się w toku tej kampanii — zaaprobowała kierunki działania przedstawione przez Zarząd Główny ZBoWiD i uznała ich realizację za sprawę szczególnie ważną.

Biorąc pod uwagę zarówno potrzebę pełnego zaangażowania związku w kampanii wyborczej do rad narodowych i w obchodach 40-lecia PRL Rada Naczelna postanowiła zwołać VII Krajowy Kongres Związku — w maju 1985 r. w 40 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem.

ODGŁOSY

przede wszystkim pozytywistycznego stosunku do życia. Najbardziej pożądane są dzisiaj konstruktywne stosunek do życia, oraz działania mające na celu budowanie, tworzenie nowych wartości — i tych małych, i tych wielkich. Najbardziej niepożądane są skłódlive jest natomiast działanie destrukcyjne, do które-

go zaliczyć można nie tylko programowe działanie przeciw socjalizmowi, ale także niesolidne wykonywanie powierzonych sobie obowiązków na każdym stanowisku i przy każdym warstwie. Przestrzeganie treści zawartych w deklaracji „O co walczymy, dokąd zmierzamy” może stać się jedną z rękoma tego, że nie powtórzą się błędy popełnione przez partię w przeszłości, ale i gwarancją, że nie powtórzą się próby obalenia w Polsce socjalizmu. Lektura tego dokumentu, nawiązującego tytułem do dokumentu towarzyszącego w czasie okupacji narodzinom Polskiej Partii Robotniczej, nasuwa pewne refleksje. Wśród nich i te, że partia wskazuje społeczeństwu drogę i że to do tego społeczeństwa wyciąga rękę. Porozumienie leży bowiem w naszej historii. Pomoczkodlwe jest natomiast działanie destrukcyjne, do które-

MARIAN FLEJSIŃSKI

Podsumowanie działalności WRN

Dokończenie ze str. 1.

kuje się więc o podjęcie stosownych kroków stabilizujących sytuację na rynku pracy. W ciągu ubiegłych czterech lat wybudowano ponad 29 000 nowych mieszkań, w których zamieszkało 120 000 osób, ale jest to w dalszym ciągu za mało w stosunku do potrzeb. Lepiej natomiast niż w latach poprzednich rozwija się budownictwo jednorodzinne.

Plan roku 1983 realizowano na miarę możliwości i warunków gospodarczych — stwierdził Bolesław Pietrzak z Klubu Radnych ZSL. Każdorazowo brano pod uwagę wnioski wpływające z raportu o stanie gospodarki. Wśród wniosków zgłoszonych do realizacji w roku 1984 radny za proponował m. in. uporządkowanie gospodarki magazynowej, bardziej zdecydowaną walkę ze spekulacją, rozwiązanie problemów dotyczących produkcji żywności.

W imieniu radnych Klubu

SD Jan Sych mówił o zaopatrzeniu ludności w podstawowe artykuły i barierach ograniczających lepsze zaspokajanie potrzeb. Zwrócił też uwagę na udział drobnej wytwórczości w realizacji planu.

Uwagi na temat wykonania planu przedłożył również dyrektor Delegatury NIK Józef Adamczyk. Zwrócił uwagę na dotkliwy brak wody w rolnictwie. Niezadowolająca jest również jej jakość oraz eksploatacja zużytych już urządzeń wodociągowych. Badania NIK wykazały, że niektóre przedsiębiorstwa nie podjęły wysiłków skierowanych na przestawienie produkcji towarów dla ludności. Nie wszystkie też zadbały o sporządzenie programów oszczędnościowych. Inspektorzy NIK stwierdzają niską jakość wyrobów i zaniedbywanie odbioru jakościowego w handlu.

W następnej kadencji należy dążyć do uzyskania środków na uzbrojenie nowych terenów budowlanych — stwierdził Zygmunt Jesionowski. Po

zostają też nie rozwiązane pro-

blemy zaopatrzenia w wodę i budowy oczyszczalni ścieków. 6000 budynków mieszkalnych w województwie czeka na remont.

Na temat przestrzegania prawa i porządku publicznego mówił Stanisław Konieczny. Zjawiska przestępczości nie miały w województwie poznajskim takiego nasilenia jak w innych regionach kraju. Poznań nie był nigdy zakleczony do terenów zagrożonych. Mimo to trzeba stwierdzić, iż obecny stan prawa nie czyni przestępczości nieopłacalną.

Informacje o realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych w kampanii przedwyborczej złożył wicewojewoda Romuald Zysnarski. Z 383 wniosków zakwalifikowanych, większość została zrealizowana. Terminy zakończenia niektórych spraw ze względu na ograniczoną ilość środków budżetowych wyznaczono w następnej pięcioletce. Najczęściej dotyczą one urządzeń wodnych i kanalizacyjnych.

Na XXIV sesji podjęto uch-

wały w sprawie wykonania zadań społeczno-gospodarczych i budżetu w 1983 r., ulg w opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości gruntów, budynków i lokali, w których są wykonywane niektóre usługi dla ludności, podziału nadwyżki budżetu wojewódzkiego z roku 1983, funduszu zasobowego województwa na rok 1984.

Na zakończenie ostatniej w tej kadencji sesji WRN, przewodniczący Wojewódzkiej Rady PRON Augustyn Kogut zwrócił się do radnych o aktywne udział i wsparcie w kampanii wyborczej.

W imieniu Egzekutywy KW PZPR i stronnictw politycznych głos zabrał sekretarz Jan Mielczarek wyrażając radnym słowa szacunku i uznania za pracę w tak trudnym okresie.

Działalność Wojewódzkiej Rady Narodowej podsumował jej przewodniczący Tadeusz Czwojdrak, który zwracając uwagę na wyjątkowe okoliczności, jakie towarzyszyły pracom, omówił najważniejsze inicjatywy i uchwały podejmowane przez radnych, oraz problemy, którymi będzie musiała zająć się Wojewódzka Rada Narodowa w następnej kadencji. (dm)

Obrazy Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie

Modyfikacje ustawy o związkach zawodowych

(PAP) Obradowała Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie PRL. Rozpatrzono projekty opinii: o rządowym projekcie ustawy o planowaniu przestrzennym; o realizacji ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska.

Otwierając obrady przewodniczący rady prof. Jan Szczepański podkreślił znaczenie planowania przestrzennego. Gospodarowanie przestrzenią powiedział — to gospodarowanie przyszłością narodu. Przybywa nam bowiem rocznie średnio około 700 000; jednocześnie z różnych przyczyn ubywa ziemi a musimy gdzieś mieszkać i mieć gdzie produkować żywność.

Członkowie rady zaznajomili się z projektem nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, wyrażając zgodę na zaproponowane przez Radę Państwa modyfikacje. Chodzi o umożliwienie przynależności do związków zawodowych osobom świadczącym pracę nakładczą, a także pracującym na podstawie umowy agencyjnej. Równocześnie członkowie rady zaaprobowali propozycje przesunięcia terminu możliwości działania związków zawodowych w instytucjach, gdzie liczba ich członków nie przekracza 50 osób, motywując, że wiele jest przecież zakładów małych.

Konferencja w Lozannie zakończona a w Libanie znowu słycać strzały

(PAP) Prezydent Libanu Amin Dżemajel, który przewodniczył zakończonej we wtorek w Lozannie konferencji pojednania narodowego w Libanie, w środę rano opuścił Szwajcarię i udał się do Paryża. Ma się on tam spotkać z prezydentem Francji, Francois Mitterrandem. Genewę opuścił także uczestniczący w libańskiej konferencji w charakterze obserwatora wiceprezydent Syrii, Halim Chaddam.

Uczestnicy lozańskie konferencji, powracając do Bejrutu, w którym nie milkną strzały wzdłuż tzw. zielonej linii, dzielącej miasto na sektor muzułmański i chrześcijański.

Komentatorzy prawie wszystkich dzienników libańskich w artykułach zamieszczonych na pierwszych stronach gazet oceniają, iż 9-dniowe obrady drugiego etapu konferencji pojednania narodowego zako-

ńczyły się fiaskiem. Zwracając uwagę na fakt, że 42-letniemu prezydentowi Aminowi Dżemajelowi udało się pozostać na stanowisku, ale nie rozwiązano żadnego z podstawowych problemów kraju. Trudno bowiem za sukces uznać, kolejne już porozumienie o przerwaniu ognia, które i tak nie jest respektowane, czy też powołanie komisji, mającej zająć się sprawą przeprowadzenia reform konstytucyjnych.

Wielokrotnie odkładany drugi etap konferencji pojednania narodowego w Libanie, (pierwszy odbył się 31 października — 4 listopada ub. roku w Genewie) nie spełnił nadziei o których mówił otwierając obrady w Lozannie prezydent Dżemajel, a mianowicie zakończenia trwającej od dziesięciu lat wojny domowej w Libanie, w której wyniku zginęło już 100 000 osób. Można go jedynie traktować jako jedno z posunięć w trudnym procesie zmierzającym do normalizacji życia w tym kraju.

Pro Sinfonika sięga coraz dalej

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu spotkali się kuratorzy szkolni i dyrektorzy wydziałów kultury i sztuki z województwa poznańskiego, leszczyńskiego, kaliskiego, konińskiego i pilskiego oraz inspektorzy szkolni z Wrześni, Sremu, Srodzy, Obornik i Szamotuł. Obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki. Celem spotkania było omówienie przygotowań do podjęcia poczawszy, od 1 września 1984 działalności Pro Sinfoniki na terenie całej Wielkopolski.

O formach działania tego młodzieżowego ruchu muzycz-

nego mówił prezes Pro Sinfoniki Alojzy Andrzej Łuczak. Uczestnicy spotkania wzięli także udział w spotkaniu turniejowym Klubu Pro Sinfonika przy X Liceum Ogólnokształcącym na Osiedlu Rzeczypospolitej. Spotkanie było poświęcone 40-leciu muzyki w Polsce Ludowej. Gościem młodzieży był m. in. znany kompozytor krakowski Krzysztof Meyer; jego utwory grał Kwartet Wilanowski.

W Zespole Szkół Muzycznych na Solnej w Poznaniu uczestnicy spotkania przedyskutowali konkretne formy upowszechniania Pro Sinfoniki na terenie Wielkopolski. (bran)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna od 3 do 5 stopni minimalna od -4 do -6 stopni. Wiatr słaby, wschodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu 5, Lesznie 6, Poznaniu 4, Koninie i Pile po 3 stopnie. Ciśnienie wynosiło 754,6 mm czyli 1006 hPa.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Nr indeksu 85028

A-16

Poznańska Wiosna Muzyczna minęła półmetek

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj po południu w auli UAM po kilku latach nieobecności na festiwalu zaprezentował się melomanom Poznański Zespół Perkusyjny, będący jedną z niewielu tego rodzaju grup na świecie. Przedstawił utwory trojga kompozytorów poznańskich: „Ostina to e mobile” M. Bukowskiego, „Tryptyk perkusyjny” R. Gardo i „Sinfonię na perkusję” F. Woźniaka oraz „Two Reminiscences from Childhood” E. Pałlasza i „Incantationi” Z. Penhenskiego.

Wieczorem w ramach imprez towarzyszących festiwalowi odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie opery

S. Prokofiewa „Ognisty anioł”.

Na dzisiejszym koncercie symfonicznym miłośnicy muzyki współczesnej usłyszą w wykonaniu poznańskich filharmoników pod batutą Wojciecha Michniewskiego oraz solistów cztery utwory „Rapsod do słów Juliusza Słowackiego” T. Szeligowskiego, w którym solistką będzie sopranistka Małgorzata Armanowska, koncert fortepianowy K. Meyera, który grać będzie Tadeusz Zmudziński, oraz „Psychodramę” T. Bairda i „Folk Music” Z. Krauze. (maz)

Na stronie 3 publikujemy o mównicę pierwszej części festiwalu.

Delegacja Rady Krajowej PRON przebywała w NRD

(PAP) W NRD zakończyła wizytę delegacja Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, na czele z dyrektorem Biura Rady Krajowej PRON, Jadwigą Tkacz. Przewodniczący Krajowej Rady Frontu Narodowego NRD prof. Lothar Kolditz, zapoznał gości z Polski m. in. z dorobkiem gospodarki komunalnej państwa, uzyskanym w okresie 35-lecia jego istnienia, akcentując udział szerokiego rzeszy społeczeństwa. Front Narodowy NRD organizuje i koordy-

kuje polityczne, gospodarcze, kulturalne i sportowe inicjatywy obywateli w osiedlach, miastach i gminach. W związku z przygotowaniem do wyborów komunalnych w NRD omówiono m. in. udział Frontu Narodowego w tych przygotowaniach oraz tryb i zasady wystawiania we współpracy z blokiem demokratycznym wspólnej listy wyborczej. Problemy te stanowiły także przedmiot spotkań i rozmów delegacji PRON w okręgu Frankfurt nad Odrą.

Inicjatywa kaliskiego WOKI

Dzień lektora szkolenia partyjnego

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w kaliskim kinie „Oaza” odbyło się spotkanie lektorów szkolenia partyjnego, które zainaugurowało zainicjowany przez Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego w Kaliszu comiesięczny „Dzień lektora”. Jest to nowa forma pracy kaliskiego WOKI z aktywnym frontem ideologicznym. Spotkaniem kierował kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego w Kaliszu Czesław Mołczyk.

W spotkaniu uczestniczyli także sekretarze komitetów zakładowych PZPR największych zakładów pracy oraz etatowi instruktorzy. Obecni byli również sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jerzy Mazurek oraz kierownik Wydziału

Propagandy i Agitacji KW Andrzej Stachowiak, którzy podzielili się z uczestnikami spotkania z wrażeniami z pobytu i obrad Krajowej Konferencji Delegatów. W trakcie spotkania lektorzy otrzymali materiały szkoleniowo-instrukcyjne oraz nakreślono główne kierunki szkolenia partyjnego do końca obecnego roku kształcenia ideologicznego. Zwrócono między innymi uwagę na konieczność bardziej konsekwentnego realizowania programu szkolenia partyjnego przez podstawowe ognia partii. Wydany został także pierwszy numer biuletynu WOKI „Metodyka kształcenia ideologicznego”, w którym zawarto materiały pomocnicze dla lektorów przygotowujących zebrań o charakterze szkoleniowym. (msj)

Łamanie praw człowieka w Ameryce Łacińskiej

(PAP) W Gwatemali, Haiti, Chile, Hondurasie, Paragwaju, Salwadorze, gdzie władzę sprawują reakcyjne reżimy, brutalnie łamane są podstawowe prawa człowieka. Wniosek taki zawarty jest w raporcie „Prawa człowieka w Ameryce Łacińskiej w 1983 roku” opublikowanego w Waszyngtonie przez wpływową organizację Społeczna Radę ds. Półkuli Zachodniej.

W Gwatemali kampania represji i terroru nabrała bezprecedensowych rozmiarów. Polityczne zabójstwa, porwania i aresztowania, torturowanie uwięzionych stały się codziennym zjawiskiem. W u-

biegłym roku siły bezpieczeństwa i armia zlikwidowały łącznie ponad 6 tysięcy ludzi.

W Salwadorze popierany przez Waszyngton marionetkowy reżim prowadzi wojnę domową przeciwko narodowi. Według danych organizacji, w 1983 roku oddziały salwadorskie wyposażone w broń produkcyjną amerykańską i odpowiednio przeszkolone w USA, zabiły ponad 10 tysięcy ludzi, najbardziej szaleją oprawy na wsiach, gdzie ludzie likwiduje się przy najmniejszym podejrzeniu o sympatyzowanie z siłami patriotycznymi.

W WIELKOPOLSCIE

Czyn społeczny na 40-lecie Polski Ludowej

(Inf. wł.) W odpowiedzi na apel Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Obchodów 40-lecia Polski Ludowej mieszkańcy wsi: Boguszyn, Krzycko Wielkie i Małe oraz Sądzi (woj. leszczyńskie) zadeklarowali podjęcie — w czynie społecznym — rozbudowy szkoły podstawowej w Krzycku Wielkim. Placówkę tę zamierza się powiększyć o 5 izb lekcyjnych, które znacznie usprawnią proces dydaktyczno-wychowawczy. Jak podkreślił członek Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły, mieszkańcy 4 wsi zamierzają w ten sposób uczcić 40-lecie Polski Ludowej (ar)

Sesja MRN w Koninie

(Inf. wł.) Wczoraj w Koninie odbyła się XXVII sesja Miejskiej Rady Narodowej. Radni przyjęli sprawozdanie z wykonania planu rocznego i budżetu miasta za rok ubiegły, zapoznali się ze stanem realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych w trakcie kampanii wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego w 1978 roku. Podsumowano także działalność MRN w latach 1978—1984 oraz wręczono zasłużonemu radnym odznaczenia. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Irena Białecka, Danuta Galantkiewicz, Karol Kucharski, Maria Kwiatkowska, Klementyna Lewandowska, Wiesław Stefański, Władysław Wacławik, Halina Wróblewska. Wręczono także złote i srebrne Krzyże Zasługi oraz odznaki „Za Zasługi dla Miasta Konina” i „Za Zasługi dla Województwa Konińskiego”. (les)

Zjazd PKPS w Lesznie

(Inf. wł.) Z udziałem 71 delegatów odbył się wczoraj w Lesznie wojewódzki zjazd Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Obradami kierował Dionizy Gałęzowski. W wojewódzkiej organizacji PKPS pracuje społecznie kilka tysięcy działaczy, niosą oni pomoc ludziom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych, inwalidom i ludziom niepełnosprawnym. W minionej kadencji w Leszczyńskim ze świadczeń PKPS skorzystało ponad 96 000 osób. W tym, w środowisku wiejskim — 36 000. Udzielono systematycznej pomocy 3 000 rodzin wielodzietnych. Łącznie na różnorodne formy świadczeń przeznaczono ponad 65 milionów złotych. W trakcie zjazdu wytyczono kierunki działania wojewódzkiej organizacji PKPS oraz dokonano wyboru nowych władz zarządu wojewódzkiego. Funkcję przewodniczącego powierzono Stanisławowi Firlejowi. (ar)

Przed IX Kongresem

Sprawozdanie z działalności NK ZSL

TEZY

(PAP) 26 marca rozpocznie obrady w Warszawie IX Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na którym Naczelny Komitet ZSL przedstawi IX Kongresowi stronnictwa sprawozdanie ze swej działalności za okres od VIII Kongresu, tj. od 16 grudnia 1980 roku.

Oto tezy sprawozdania:

— Rozwój sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej po VIII Kongresie ZSL poddał całe stronnictwo poważnej próbie. Zdecydowana większość działaczy i podstawowe rzesze członków naszej organizacji w tym trudnym okresie zajmowały właściwą postawę, popierając działania zmierzające do osiągnięcia wysoko cenionego przez społeczeństwo wiejskie spokoju, społecznego; poszukiwały rozwiązań skomplikowanych problemów gospodarczych oraz dbały o wzrost/pozycję ZSL w życiu politycznym socjalistycznego państwa, nie dając sprowokować się do awanturnictwa politycznego. Dobro państwa i narodu oraz uczciwa praca pozostawały zawsze dla ludowców najwyższą wartością.

— Realizacja programu reform napotykała jednak na coraz większe opory ze strony sił wrogich socjalizmowi, sił, które w sposób zorganizowany przejmowały władzę nad młodym, samorządnym i niezależnym ruchem związkowym. W sposób skuteczny od działymano na osłabienie ogniw władzy państwowej, a na silające się akcje strajkowe pogłębić miały chaos gospodarczy. W tej stale pogarszającej się sytuacji 13 grudnia 1981 roku odpowiedzialność za przywrócenie konstytucyjnego ładu w państwie przyjęło na siebie wojsko.

— Ta niezwykle trudna decyzja podjęta z konieczności spotkała się ze zrozumieniem członków stronnictwa. Zrozumienie to pogłębiała realizacja zapowiedzianych postanowień dotyczących łagodzenia rygorów stanu wojennego aż do jego zniesienia oraz wyrażona wola i widoczna konsekwencja w działaniu na rzecz programu reform i odnowy życia społeczno-politycznego.

— Wszystkie dziedziny naszego życia zbiorowego, państwowego i społecznego podlegające głębokim reformom

socialistycznej odnowy. Partie polityczne, organizacje społeczne i młodzieżowe, Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego czynią wszystko, aby życiu społecznemu nadać ożywczy impuls i kontynuować proces porozumienia narodowego.

— Konsekwentnie i z rozwagą wdrażane są przemiany w naszej gospodarce. W warunkach głębokiego kryzysu jest to zadanie szczególnie trudne. Reforma gospodarcza ma charakter kompleksowy, dotyczy całej sfery życia gospodarczego kraju, w tym też rolnictwa, które traktowane jednolicie uzyskało należną mu rangę.

— W sprawach rolnictwa i gospodarki żywnościowej zostały w okresie sprawozdawczym podjęte wszystkie podstawowe decyzje polityczne. Rolnictwo i gospodarka żywnościowa uzyskały priorytet w gwarancjach politycznych i rozwiązaniach prawnych w wychochodzeniu z kryzysu i w rozwoju gospodarki narodowej.

— Wspólne wysiłki PZPR i ZSL na rzecz pobudzenia produkcji rolnej i wyzwolenia aktywności społeczno-produkcyjnej wsi zostały w czerwcu 1983 roku uwieńczone uchwaleniem przez Sejm programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej - do 1990 roku. Opracowany został równocześnie konkretny harmonogram realizacji przyjętych decyzji na rzecz rolnictwa i programu żywnościowego. Tworzy to gwarancję przystosowania całej gospodarki narodowej do celów nadrzędnych, jakimi są wyżywienie narodu, wzrost dostaw środków produkcji dla rolnictwa, rozwój melioracji i zaopatrzenie wsi w wodę.

— Konsekwentnie i kompleksowo realizowany program reformy powoduje systematyczną i widoczną stabilizację sytuacji produkcyjnej. Odbudowuje się życie społeczne w kraju, zmieniają się nastroje obywateli. W gospodarce negatywne zjawiska udało się powstrzymać i odwrócić. Nadal jednak, jako naród i państwo stoimy w obliczu poważnych zagrożeń.

— Istniejące trudności wewnątrz wykorzystane zostały przez siły wrogie socjalizmowi w Stanach Zjednoczonych i niektórych krajach europejskich do podjęcia próby izolacji politycznej naszego państwa.

Nasze trudności gospodarcze pogłębiają zastosowane przez administrację Reagana restrykcje, których skutki ponosi nasze społeczeństwo. Stronnictwo aktywnie przeciw działa w swej działalności za granicznej skutkiem tych restrykcji.

— Koniec 1983 roku przyniósł dalsze nowe napięcia i gwałtowny wzrost zagrożenia dla pokoju światowego. Rozwijana jest przez administrację amerykańską i niektóre państwa NATO polityka konfrontacji ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi. Rozmieszczenie przez NATO w Europie zachodniej amerykańskich rakiet średniego zasięgu grozi podniesieniem spirali zbrojeń na taki poziom, że doprowadzona do szaleńczej perfekcji technika środków masowego rażenia może się wymknąć spod kontroli ludzkiej. W tych warunkach nadrzędnym celem powinno być utrzymanie pokoju.

— Pogłębianie współdziałania z ogniwami i instancjami PZPR i SD znajdowało się w centrum zainteresowania stronnictwa. Współdziałanie to nabrało szczególnego znaczenia w nowych warunkach społeczno-politycznych w budowaniu partnerskiego, koalicyjnego systemu wielopartyjnego. ZSL okazywało się mocnym ogniwem sił stojących na pozycjach socjalizmu w burzliwym okresie ideologicznego rozchwiania, jak też w okresie wychodzenia naszego kraju z kryzysu politycznego.

— Znaczny jest udział i zaangażowanie ZSL w rozwijaniu PRON. Na zorganizowanych 10 915 ogniw PRON i OKON — 5130 istnieje i działa w środowiskach wiejskich.

— Poważny był wkład stronnictwa w wypracowanie nowego modelu ustrojowego rad narodowych. W całym kraju instancje i działacze ZSL uczestniczyli w dyskusji nad kolejnymi wersjami założeń do projektu ustawy.

W procesie demokratyzacji i odnowy stronnictwo cechowało konsekwentne dążenie do realizacji reform życia społeczno-politycznego, wytrwałe staranie o zbudowanie patriotycznej jedności narodu, umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, konsekwentna ochrona pryncypiów ustrojowych naszego ludowego państwa określonych w konstytucji PRL.

W 1982 roku, na uroczystości oddania do użytku Dołmu Rzemiosła w Złotowie (Piłskie) wicepremierowi Edwardowi Kowalczykowi usiłowano pokazać wszystko co najlepsze w sektorze okolicznej drobnej wytwórczości. „Gwoździem programu” były domki z kory drzewnej rodem ze Złotowa. Realizacja nagrodzonego na paryskim konkursie projektu taniego domu jednorodzinnego, autorstwa wrocławskiego architekta, wydała się lekarstwem na nasze budowlano-mieszkaniowe kłopoty.

Niezwykle tanie płyty korowe, których produkcję już rozpoczęto, miały stanowić 50 proc. „wsadu” materiałowego obiektu, a całość montowana u klienta na placu budowy — w ciągu czterech dni. Koszt materiałów miał nie przekraczać 300 000 złotych. Oczywiście, montaż zamierzano zlecić firmom specjalistycznym, a koordynację przejął miała polonijna firma „Zeta” w Warszawie. To, że całość przedsięwzięcia kosztować będzie indywidualnego klienta około 2 mln zł szepnięto mimochodem i faktycznie mało kto zauważył, że taki domek wcale nie jest tani. Nikt też się nie zastanowił nad tym skąd bierze się ów ogromny skok od 300 000 do 2 mln zł.

Niezależnie od tego, złotowski „Drzewiarz” pierwszy rozpoczął inwestować. Do zmodernizowanego zakładu w Łędyczku — gdzie płytę już produkowano — zakupiono urządzenia, które umożliwiły zwiększenie produkcji z 800 do 4 000 metrów kwadratowych płyt w skali roku. Ponadto wytwórca zdążył już zamontować własnymi siłami prototypowy domek — w wersji letniskowej — i autorytatywnie zapewnić dziennikarzy, iż wartość płyty korowej jako materiału budowlanego sprawdziła się pod każdym względem.

Czas płynie, a dotychczas nie zmontowano w Polsce ani jednego domu jednorodzinnego z płyty korowej. Przysięgło zainteresowanie potencjalnych klientów. Wytwórca natomiast broni się wszelkimi siłami przed wspomnieniem przegody z płytą i już od dawna „przerzucił” się na meble kuchenne, bo to i bezdyskusyjny i łatwy w sprzedaży wyrób.

Profesor Tadeusz Zenowicz, szef polonijnej spółki „Zeta” w Warszawie — która w po-

Niemity zapach wokół domków z kory

jęciu najbliższego kontrahenta — Spółdzielni Pracy „Drzewiarz” w Złotowie spełniała w całej tej sprawie rolę koordynatora — jest zdecydowanym optymistą i uważa, że chociaż perspektywa domku z kory nie co się oddaliła, nie przestała być realna. „Zeta” jako biuro wprowadzające do polskiej gospodarki nowości w oparciu o rozwiązania i patenty zagraniczne stosownie zaadaptowane do lokalnych warunków i możliwości trafiła na problem wykorzystania kory drzewnej i zainteresowała się płytą wytwarzaną w Złotowie. Po wykonaniu prób we Francji i do pracowni jakościowym uzyskano polski model płyty.

— Osiągnęliśmy materiał — twierdzi prof. T. Zenowicz — któremu można nadawać dowolne cechy chemiczne, mechaniczne i fizyczne, które na reszcie można było potraktować jako element konstrukcyjny w budownictwie indywidualnym. Sprawa jednak upadła na etapie opiniowania przez Instytut Higieny. Lepiszczę wiążące całość — jak się okazało jest toksyczne i wydziela gaz drażniący drogi oddechowe. Jest to formaldehyd, którego zawartość Polska Norma przewiduje owszem, w meblach, okładzinach ścian wewnętrznych budynków, lecz nie w samej ścianie działowej.

„Zeta” sprowadziła z RFN środek stosowany w takich wypadkach na całym świecie jako stabilizator chemiczny formaldehydu. I nadzieja znów zaświtała. Instytut Higieny zażądał składu chemicznego „Reveltu”. Następnie zażyczył sobie receptury. Gromko zaśmiał się RFN-owski producent i rzekł — kupcie licencje na jego produkcję.

Płyta korowa została więc „w kacie”, choć prof. T. Zenowicz przypomina, że wina nierealna stosowana w budownictwie wydziela jeszcze więcej formaldehydu, a słynne przedszkola typu ciechanowskiego wybudowano z płyty wiórowej, w której stosuje się dokładnie to samo lepiszcze. Firma nie zarzuciła więc pracy nad najszybszym rozwiązaniem produkcji płyty korowej i prowadzi je wspólnie z

różnymi placówkami naukowymi w kraju.

*
Ciężar tego problemu przyniósł i rzuca cień na pozostałe. Choćby na cenę. Początkowo bulwersowało 2 mln zł, obecnie okazuje się, iż 1 metr kwadratowy domu z kory kosztować będzie — zależnie od tego czy będą to obiekty wznieszone zespołowo czy pojedynczo — w granicach od 20 do 24 000 złotych. Każdy chciałby te 200 metrów kwadratowych, więc jakkolwiek liczyć, za całość wypadnie przynajmniej 4 mln zł a to już jest kwota niemała.

Sprawa jest nie w pełni zrozumiała. Rodzi się podejrzenie, że ktoś blefuje, a komu innemu brak dobrej woli. Z tej samej płyty korowej spółdzielnia „Silbud” w Węgorzewie montuje od lat z dużym powodzeniem domki kempingowe. Nagrodzony zaś w Paryżu naprawdę piękny projekt wrocławskich architektów wykorzystano natomiast na zaplecze socjalne dla budowniczych elektrowni atomowej w Żarnowcu.

Nie jest tajemnicą, iż dziesiąta część rocznego wyrębu drewna w kraju to odpady: kora i trociny i że przy rocznym pozyskiwaniu około 17 mln metrów sześciennych drewna jest to ilość spora. Wszystko to zanieczyszcza polskie lasy, a w najlepszym razie zalega na wysypiskach śmieci. Jeśli jednak na razie nie sposób w Polsce budować domów z tego pseudobudującego materiału, może warto by zatrzymać się przy nim jako elemencie izolacyjnym, na którego nadmiar nie narzekamy. Tym bardziej, że Spółdzielnia Pracy „Drzewiarz” w Złotowie zarzucona zostanie ostatnio zamówieniami na płytę korową. Dyrekcja PKP w Gdańsku złożyła zamówienie na całoroczną produkcję zakładu w Łędyczku. Czy zaniecha on dopiero co rozkreconą produkcję rozchwytywanych na rynku mebli kuchennych? Zależy o tym rachunek ekonomiczny, a ten nie powinien różnić się z logiką.

JOLANTA PEDZIWIATR

Wartość dzieła sztuki i jego popularność nie zawsze idą w parze. To oczywiste. Ale nie tylko dlatego, że utwory wartościowe bywają na ogół trudniejsze, mniej powszechnie dostępne. Także ponieważ szanse dzieła zależą od historycznej chwili. Czas może sprzycać lub nie ukazać tego, co w dziele sztuki istotne, wartościowe. W naszym życiu artystycznym dzieje się właśnie coś, co pozwala doświadczyć tej prawdy w sposób arcykierunek. Chodzi o Poznańską Wiosnę Muzyczną, festiwal poświęcony polskiej muzyce XX wieku.

Jakże inaczej brzmią na nim utwory sprzed dziesięciu czy piętnastu lat, nie mówiąc o dawniejszych. Oto widzimy jak dalece w latach sześćdziesiątych np. uznawane wartości zależne były od dominujących wówczas tendencji do technicznego eksperymentu, właściwych ówczesnej awangardzie muzycznej. Utwory takie, jak III Symfonia Zygmunta Mycielskiego przyjmowane były nie bez podejrzliwości. Kto nie jest z nami, jest przeciw nam — myśleliśmy my, neolici awangardzy. Dziś problemu awangardy nie ma choćby dlatego, że nie wiadomo co jest bardziej „muzyką przyszłości” — to, co agresywne i zaskakujące, czy to, co bliższe raczej muzyce „przedawangardowej”. Symfonia Mycielskiego zaś, wykonana na koncercie inauguracyjnym festiwalu (18 marca), ukazuje całe swe muzyczne piękno, swój odrębny styl trudny do zdefiniowania, ponieważ nieuchwytny wedle kryteriów „nowego” i „starego”, „postępu” i „tradycji”, tak typowych dla czasów, gdy była komponowana.

Mycielski, wielki krytyk, którego pisarstwa ściągając powszechną uwagę, niejako przystąpił do (paradoksalnie) kompozytorskiej działalności autora, jawi się dziś jako jeden z najoryginalniejszych polskich kompozytorów doby powojennej. Trzeba było jeszcze więcej, bo trzydziestoletniej perspektywy aby w pełni ocenić niepodważalne miejsce w historii polskiej muzyki III Symfonii Bolesława Szabelskiego, wykonanej na tym samym koncercie.

Oto pierwsze założenie programowe festiwalu, decydujące o jego wadze i atrakcyjności: „szeroka chronologia”. Założenie drugie — to również szeroka „przestrzeń geograficzna”, to uznanie, że muzyka polska jest tam, gdzie są polscy kompozytorzy, bez względu na miejsce ich zamieszkania. Jest to ważny wkład poznańskich festiwali do formowania narodowego uniwersum polskiej kultury i ważny wyznacznik polityki kulturalnej ostat-

nich lat. Na koncercie inauguracyjnym przedstawiono utwór najbardziej w świecie znanego polskiego kompozytora zamieszkałego poza granicami kraju: tryptyk symfoniczny Stele in Memoriam Igor Strawiński Aleksandra Tansmana. Sędziwy mistrz kierunku neoklasycyzy i przyjaciel zmarłego w 1971 roku wielkiego Rosjanina pozostaje w tym dziele w zasadzie wiernym swym ideałom estetycznym, choć poniekąd wzbogaconym o późniejsze doświadczenia kolorystyczne muzyki europejskiej.

I wreszcie trzeci wyznacznik festiwalu poznańskiego, na który warto zwrócić uwagę szczególnie w tym roku: doskonały na o-

MUZYKA

Chronologia i terażniejszość

gół poziom wykonawczy. Wszystkie cztery dotychczasowe koncerty były pod tym względem wysoce udane.

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Renarda Czajkowskiego, mimo zmiany programu niemal w ostatniej chwili i mimo trudności, jakie następcza partytura III Symfonii Mycielskiego, data interpretację tego utworu „muzyczną” a nie „techniczną”, zespół-zaś smyczków w Scherzo z III Symfonii Szabelskiego grał z nieczęstą w naszych orkiestrach precyzją.

Wydarzeniem, również wykonawczym, były dwa koncerty smyczkowego Kwartetu Wilanowskiego, m. in. z wybitnymi wykonawcami polskiej klasyki kwartetowej IV Kwartetu Bacewiczówny, Piłty Tadeusza Bairda i VI Kwartetem Krzysztofa Meyera (wierzę, że ten wspaniały utwór sprzed dwóch zaledwie lat klasyczny się stanie).

Koncert powstał przed trzema laty Śląskiej Orkiestry Kameralnej, którym dyrygował Jan Wincenty Hawel, pozwala cieszyć się, że przybył w kraju zespół na prawdziwie profesjonalnym poziomie, zespół, który potrafi być tak błyskotliwy, jak w utworze Medytacje na orkiestrę smyczkową autorstwa swego kierownika artystycznego i dyrygenta.

Utwór Hawela, czysty w koncepcji dźwiękowej i przekonujący

w formie, był jednym z ciekawszych nowych utworów, jakie wykonano dotychczas na tegorocznej Poznańskiej Wiosnie. Omówienie wszystkich tych kompozycji nie jest tutaj możliwe, szczególnie jeśli zważyć, że były wśród nich propozycje tak poważne i obszerne, jak Oratorium na organy, smyczki i perkusję Augustyna Blocha czy opera „Ślepcy” Jana Astriaba, która będzie przedmiotem odrębnej recenzji.

Festiwal poznański są poświęcone, jak widzimy, tyleż historii, co chwili bieżącej a oba te elementy programu stanowią względem siebie swoisty komentarz zastrzegający oceny i sprzyjający refleksjom. Trzy pierwsze dni festiwalu nasuwają myśl o tym, że dokonaliśmy się o to nas niewątpliwie wzrost umiejętności kompozytorskich będących udziałem szerszego, niż dawniej środowiska kompozytorskiego a także, że jesteśmy świadkami bujnego rozwoju całych dziedzin kompozytorskich — choćby muzyki kwartetowej, co wiąże się zapewne także ze świetnym rozwojem u nas tej dziedziny wykonawstwa w ciągu ostatnich lat. Koncerty Kwartetu Wilanowskiego z nowymi utworami Piotra Mossa (Sonata), Piotra Warzechy (I Kwartet) i Andrzeja Kurylewicz (Mały Kwartet „Stuttgarcki”) i Mały kwartet „Wielkanocny”, nie mówiąc o znanym od paru lat Kwartecie na otwarcie domu Zbigniewa Bujarskiego, są tego żywym dowodem, najbardziej zaś dni pozwalają obserwować te prawdopodobnie rozszerzyć na inne dziedziny. Wśród wymienionych utworów późniono wydaje się demonstracja muzyki świadomości prymitywnej podjęta przez Andrzeja Kurylewicz podobnie co i „naiwny romantyzm” Ewokacji na fortepian i orkiestrę smyczkową Józefa Świdra. Sprzeciwu takiego nie budził neoklasycyzm Concerta per trąbki ma uno esecutore Aleksandra Szeligowskiego (na obój i jego odmiany; wykonawcą był Jerzy Kołczyński i Śląska Orkiestra Kameralna). Co zaś do kwartetów Kurylewicz i Ewokacji Świdra — to życzyć im można, aby doczekały się kiedyś bardziej im sprzyjającej historycznej chwili.

WŁADYSŁAW MALINOWSKI

Ze względu na to, że stały nasz recenzent muzyczny Tadeusz Szantrucek, jest członkiem komisji artystycznej Poznańskiej Wiosny Muzycznej, „Głos” zwrócił się o recenzję do krytyka „Rzecz Muzyczna” Władysława Malinowskiego. (w.d.)

Sprawy niemieckie

Mrzonki

Od półtora roku, wraz z objęciem steru rządu bońskiego przez partie unii chrześcijańskich, ożywiły się w Republice Federalnej Niemiec rewizjonistyczne mrzonki o możliwości powrotu Niemiec do granic z 1937 roku. Ale niektórym przedstawicielom tego od dawna przegranego chóru i to nie wystarcza. Oto w neofaszystowskim tygodniku „Deutsche Wochen-Zeitung” (nr 4) ukazał się artykuł, w którym o owych granicach z 1937 roku tak się pisze:

„Z dużym naciskiem należy wskazać na to, że granice te są dokładnie tymi, które zostały narzucone narodowi niemieckiemu dyktatami pokojowymi z Wersalu i St. Germain. Czyżby boński minister stanu*) chciał się powołać na przebieg granic po tym, jak jego rewizji domagały się wszystkie rządy Republiki Weimarskiej i wszystkie partie — od lewa do prawa — i która to rewizja pod względem prawnym międzynarodowym została wreszcie w sposób bezsporny dokonana w 1938 roku? (...) Co ma więc oznaczać ta cała gadanina o granicach z 31 grudnia 1937 roku?”

Oto głos tych, którzy mówienie o „przywróceniu” granic z 1937 roku uważają za nieporozumienie. Bo przecież tych granic — tak oni argumentują — Rzesza Niemiecka nigdy nie uznała. To stwierdzenie w połączeniu z pochwałą zajęcia przez tę właśnie hitlerowską Rzeszę i Austrii i Czech już bez ogródek świadczy o czym to niektórym Niemcom w RFN się marzy. I chociaż są to mrzonki nie do spełnienia, to jednak warto o nich wiedzieć. Tym bardziej, że na tamtejszym gruncie nie spotykają się z jednoznaczną repliką.

TEK

*) Mowa o Aloisie Mertesse z Ministerstwa Spraw Zagranicznych rządu kanclerza Helmuta Kohla.

W końcu marca 1944 roku autostradą wrocławską sunęła kolumna samochodów osobowych. Około godziny 15.30, kiedy droga prowadziła przez las, stanęła cała kolumna. Z samochodów wyprowadzono sześciu ludzi, w ni to wojskowych, ni to cywilnych ubraniach, z ręk zdjęto im kajdanki i polecono udać się w las „za potrzebą”. Gdy nieświadomi niczego ludzie odwrócili się tyłem do szosy, padły strzały z pistoletów maszynowych. Sześć ciał ściętych krótkimi seriami zważyło się na lesne pozycie...

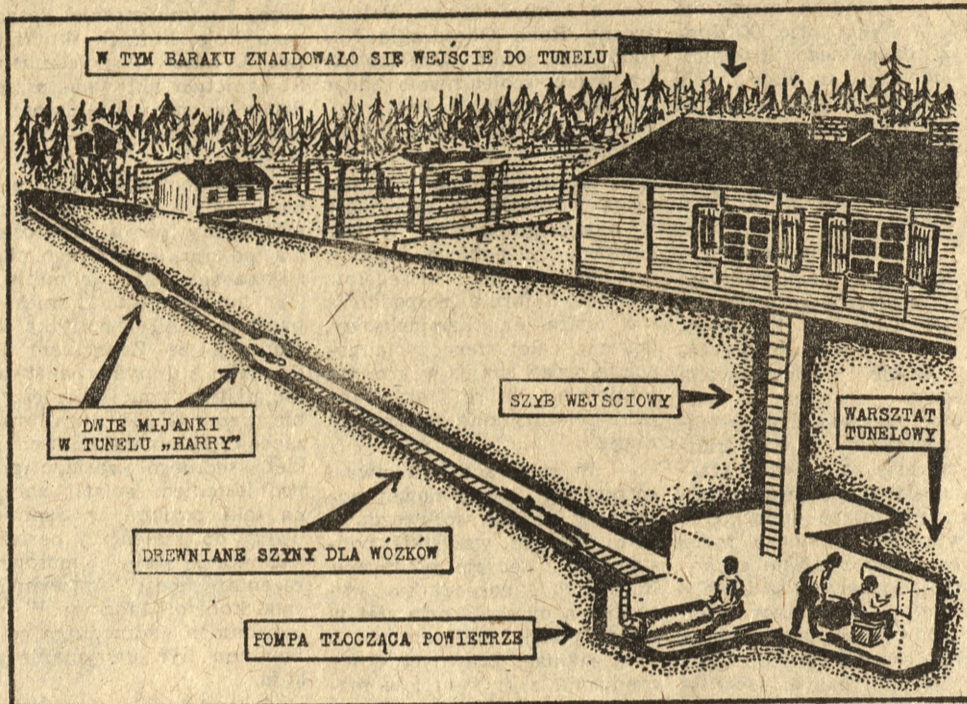
40 lat temu, w nocy z piątku 24 na sobotę 25 marca 1944 roku, z obozu dla angielskich jeńców wojennych, położonego na peryferiach miasta Sagan (obecnie Zagan) w województwie zielonogórskim) uciekło 80 lotników RAF czyli Królewskich Sił Powietrznych Wielkiej Brytanii. Przygotowania do tej ucieczki trwały prawie rok. W tym celu na głębokości prawie 10 metrów wykopano długi na nieco ponad 110 metrów tunel o nazwie „Harry”, który wyposażono w dość prymitywne, ale skuteczne urządzenia wentylacyjne, drewnianą obudowę i również drewniane tory do jazdy wózków wywozających piasek, a w końcowym etapie jego budowy zainstalowano nawet oświetlenie elektryczne. Wejście do tunelu ukryto pod piekarnicą w jednym z jenieckich baraków, zaś wyjście znajdowało się tuż obok ściany lasu, już poza terenem obozu.

Niemcom, pilnie strzegącym obozu, nie udało się wykryć ani tunelu „Harry”, ani prowadzonych przez kilka miesięcy przygotowań do ucieczki, z której miało skorzystać około 200 jeńców. Specjalnie utworzony „komitet ucieczkowy”, zorganizował fałszywe dokumenty oraz mapy i kompas, przygotował odpowiednią do pory roku odzież prze robioną głównie z mundurów, a także zabezpieczył żywność. Przygotowania do ucieczki, prowadzone w warunkach ścisłej i stałej kontroli, były przedsięwzięciem wyjątkowo trudnym. Aby uniknąć przecieków, tylko nieliczni oficerowie brytyjscy znali plan całości, zaś reszta z wtajemniczonych koncentrowała się tylko na wykonywaniu przydzielonych im zadań szczegółowych. Opracowano również trzy trasy ucieczki — do Szwecji, Szwajcarii i do Francji.

I wreszcie 24 marca, w późnych godzinach wieczornych, podczas nalotu samolotów alianckich na Zagan, major H. C. Marshall pierwszy opuścił tunel, wychodząc na wolność. Do godziny 4 rano dnia następnego, kiedy to jeden ze strażników odkrył przypadkowo wyjście z tunelu i wszczął alarm, z obozu uciekło w sumie 80 oficerów RAF. Czterech, którzy tunel opuścili ostatni, ujęto natychmiast i dostarczono do obozu, zaś pozostali 76 rozproszyli się w mrokach nocy.

Niemal natychmiast po zauważeniu ucieczki, na terenach III Rzeszy i krajów

Tragiczna ucieczka



Schemat tunelu „Harry”, którym w marcu 1944 roku z obozu w Zaganu uciekło 80 jeńców — oficerów RAF.

przez nią okupowanych zorganizowano gigantyczną obławę. W pościgu wzięły udział wojska lądowe, lotnicze i marynarka wojenna, formacje SS i policji. Włączyło się doń również wielu aktywistów partii hitlerowskiej — NSDAP. Blokadą objęto wszystkie drogi, dworce kolejowe i porty. W pobliżu Zagania przeczesano całą okolicę, zaglądając we wszystkie zakątki i przeprowadzając rewizje nie tylko w hotelach, ale nawet w mieszkaniach prywatnych.

W niedzielę, 26 marca 1944 roku, sprawę ucieczki z obozu zagańskiego omawiano w kwatery głównej wodza III Rzeszy. Oprócz Adolfa Hitlera w naradzie uczestniczyli: reichsfuehrer SS — Heinrich Himmler, szef naczelnego dowództwa Wehrmachtu — feldmarszałek Wilhelm Keitel oraz marszałek Rzeszy — Hermann Goering. Na naradzie zapadła decyzja o rozstrzelaniu większości ze zbiegłych jeńców. Nikt z obecnych nie sprzeciwił się tej decyzji.

Decyzję Hitlera szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) — obergruppenfuehrer SS dr Ernst Kaltenbrunner ujął w formie rozkazu, który pod nazwą Sagan-Befehl (rozkaz zagański) przeszedł do historii jako jeden z wielu przykładów zbrodni nazistowskich. Po wojnie, w archiwum RSHA, odnaleziono ten dokument, w którym Kaltenbrunner napisał między innymi: „Rosnąca liczba ucieczek wziętych do niewoli oficerów stanowi zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego kraju. Dotychczasowe środki ochronne okazały się niewystarczające. Dla odstraszania, fuehrer polecił rozstrzelanie przeszło połowy ujętych oficerów. Rozkazującą za zbrodni, by policja kryminalna

przekazała ujętych oficerów z Zagania do dyspozycji gestapo. Po przestąpieniu przeszło połowa spośród nich ma być wywieziona w kierunku najcięższego obozu i po drodze zastrzelona. Należy to uzasadnić próbą ucieczki lub oporem stawianym przez tych oficerów...”

Rozkaz ów otrzymali do wykonania podwładni Kaltenbrunnera, szefowie dwóch wydziałów RSHA: IV (gestapo) i V (policja kryminalna), generałowie SS Heinrich Mueller i Artur Nebe. I wykonali go z całą bezwzględnością. Z 76 zbiegłych z obozu zagańskiego jeńców, do połowy kwietnia ujęto 73, Piętnastu odwieziono z powrotem do obozu, pięćdziesięciu po przesłuchaniach rozstrzelano, zaś ośmiu przetrzymano w więzieniach policyjnych i ich dalszy los nie jest znany.

Zwłoki zastrzelonych oficerów przewieziono do najbliższych krematoriów i tam je spalono, zaś urny z prochami zostały pochowane na cmentarzu jenieckim.

Mimo wysiłków władz niemieckich, zbrodni nie udało się ukryć. Centrala Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zwróciła się do rządu III Rzeszy z zapytaniem w tej sprawie. Minister spraw zagranicznych — Joachim von Ribbentrop odpowiedział, że zbiegli jeńcy po ich ujęciu próbowali uciekać i podczas pościgu zostali zastrzeleni. Nikt jednak nie wierzył w te wyjaśnienia.

Jęńców angielskich i amerykańskich traktowano w obozach niemieckich inaczej niż na przykład Polaków, nie wspominając już o jeńcach radzieckich, a później także włoskich, których rozstrzelano masowo i liczbę ofiar można określać tyl-

ko w przybliżeniu. Tymczasem Anglicy postanowili wyjaśnić losy każdego z zamordowanych oficerów RAF i w tym celu zaraz po zakończeniu działań wojennych powołali specjalną grupę śledczą, która przesłuchiwała setki świadków, przejrzała tony dokumentów, a także przeprowadziła liczne wizje lokalne, w tym również w Polsce — na Dolnym Śląsku. W rezultacie pracy tej grupy, w połowie roku 1947 przed Brytyjskim Trybunałem w Hamburgu stanęło 18 oskarżonych, głównie bezpośrednich wykonawców rozkazu zagańskiego, ponieważ inicjatorzy tej zbrodni (z wyjątkiem Muellera, który jest poszukiwany do dzisiaj), już wtedy nie żyli.

Trybunał hamburski stanął na stanowisku, że zgodnie z obowiązującymi w III Rzeszy przepisami prawnymi oskarżeni mieli obowiązek odmówić wykonania rozkazu rozstrzelania bezbronných jeńców i skazał ich na kary śmierci lub długoletniego więzienia. W stosunku do 14 skazanych wyroki śmierci wykonano...

Ucieczka z obozu zagańskiego udala się tylko trzem jeńcom. Dwaj z nich przez Kostrzyn dotarli do Szczecina, gdzie już 25 marca marynarze szwedzcy ukryli ich na jednym ze statków handlowych, zaś jeden oficer RAF przez Wrocław dotarł do Utrechtu, skąd ruch oporu przerzucił go przez Hiszpanię i Gibraltar do Wielkiej Brytanii.

LESZEK ADAMCZEWSKI

PS. W niniejszym artykule wykorzystano niektóre informacje z pionierskiego opracowania naukowego Tadeusza Sojki — „Sagan Befehl”, Warszawa — Poznań 1983. L. A.



Podczas ubiegłorocznych wakacji grupa studentów z Poznania pracowała przy wyrębie lasu w okolicach Eisenach. CAF — fot. ADN

Pod znakiem przyjaźni

Rok 1984 jest szczególny i dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej (35-lecie) i dla nas (40-lecie Polskiej Ludowej). Te rocznice skłaniają do spojrzenia wstecz, do oceny przebytej drogi. Popularyzacji osiągnięć i dalszemu umacnianiu przyjaźni obu narodów sprzyjać mają liczne wspólnie podejmowane inicjatywy, tak o charakterze między państwowym, jak i te przybliżające poszczególne województwa i okręgi.

Wiadomo już na przykład, że umożliwił się pobyt wakacyjny w Polsce 87 tysiącom dzieci i młodzieży z NRD, zaś w NRD 125 tysiącom ich rówieśników z Polski. Decyzja w tej sprawie podjęta została podczas ubiegłorocznej wizyty delegacji partyjno-państwowej NRD z Erichem Honnekerem w Polsce. Teraz nadszedł czas precyzowania sposobów jej realizacji.

Kierownik Urzędu do Spraw Młodzieży przy Radzie Ministrów NRD — Hans Sattler poinformował 10 młodzi Polacy (w wieku 12 — 15 lat) wypoczywać będą wspólnie z pionierami w centralnych ośrodkach pionierskich, zakładowych oraz placówkach oświatowych. Starsze ich koleżanki i koledzy wezmą udział w obozach łączących wy poczynek i pracę, natomiast studenci w obozach studenckiego lata FDJ. Równocześnie rozszerzona zostanie współpraca „Jugendtourist” z młodzieżowymi biurami podróży w Polsce. Przygotowania do przyjęcia gości trwają.

Tak też jest i u nas. Odbyło się już inauguracyjne posiedzenie centralnego sztabu operacyjnego do spraw koordynacji zorganizowanego pobytu wakacyjnego i wypoczynkowego dzieci i młodzieży między Polską a NRD. Jego pracami kieruje minister Andrzej Ornat.

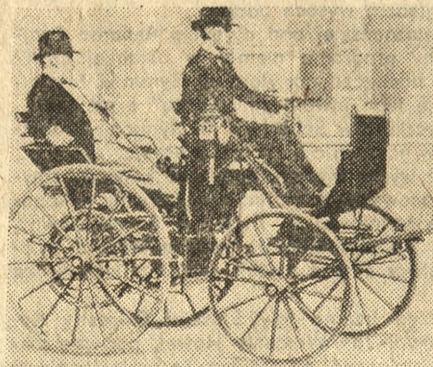
Także w zaprzyjaźnionych województwach i okręgach podejmowane są różne inicjatywy. Oto dwie z nich. W Goerlitz odbyły się obrady kuratorów z Drezna, Wrocławia i Jeleniej Góry. Uwzględniając propozycje kilku szkół, przyjęty został wspólny dla nich program obchodów 35-lecia NRD i 40-lecia Polski Ludowej.

Podpisane zostało porozumienie o współpracy drezdeńskiego Komitetu Okręgowego NSPJ z komitetami wojewódzkimi PZPR we Wrocławiu i Jeleniej Górze, w którym wskazuje się na doniosłość rocznicowych obchodów w życiu obu narodów, na fakt, że dla terenów przygranicznych są one okazją do jeszcze bliższego poznania spraw ich mieszkańców.

Lato 1984 po obu stronach Odry mają być pod znakiem przyjaźni i umacniania warunków coraz lepszej współpracy w wielu dziedzinach. Będzie też okazją do ponownego wyrażenia wspólnej woli, by współczesnym i przyszłym pokoleniom tak w Europie jak i na świecie nigdy już nie zagrażała wojna.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Z gwiazdą „Mercedesa”



Na zdjęciu: pierwszy czterokołowy pojazd z silnikiem „Mercedesa”.

Fot. — DaD

Sto pięćdziesiąta rocznica urodzin (17 marca) Gottlieba Daimlera była okazją do przypomnienia początków przemysłu motoryzacyjnego w Niemczech. Bo to właśnie G. Daimler — inżynier, konstruktor i przemysłowiec stworzył podwaliny niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego. Pracując najpierw w wytwórni silników gazowych pod Kolonią, w latach 1872-82 pospół z Wilhelmem Maybachem zbudował silnik gazowy o niespotykanej ówczesnie mocy 100 koni mechanicznych. Usamodzielniwszy się, w 1883 roku skonstruował w swoim własnym warsztacie pod Stuttgartem silnik spalinowy, w który wyposażył motocykl zbudowany z drewna. Wehikuł okazał się sprawny; po dwóch latach zastąpił

go czterokołowy pojazd, który poruszał się z wielką jak na owe czasy szybkością osiemnastu kilometrów na godzinę.

W tym samym czasie Carl Benz, który podobnie jak G. Daimler pracował też w wytwórni silników Deutza pod Kolonią, zbudował trzykołowy pojazd silnikowy, eksportując go do Francji.

Momentem przełomowym i dla Daimlera i dla Benza było wbudowanie już wielocylindrowych silników coraz większej mocy do pojazdów obudowanych stalowymi karoseriami.

Ale dopiero w 1926 roku firmy obu konstruktorów połączyły się w jedno towarzystwo akcyjne pod nazwą Daimler-Benz, które szybko się rozwinęło, zwłaszcza po sukcesach produkowanych w nim samochodów rajdowych spod znaku gwiazdy „Mercedesa”. Te nazwę nadał G. Daimler swoim samochodom, twierdząc, że w ten sposób imię swej córki. (tk)

Wyborcze ABC

Powoływanie komisji wyborczych

(PAP) Przygotowania do wyborów do rad narodowych wkroczyły w ważną fazę. Zgodnie z kalendarzem wyborczym Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą. Do jej zadań należy sprawowanie nadzoru nad ściśłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej, rozpatrywanie skarg na działalność komisji wyborczych niższych szczebli, a także złożenie Radzie Państwa sprawozdania wraz z aktami wyborów i podanie do wiadomości publicznej zbiorczych wyników wyborów do rad narodowych.

Kolejnymi, przedwyborczymi czynnościami będzie powoływanie wojewódzkich, miejskich, gminnych i obwodowych komisji wyborczych. Każda z nich ma w czasie wyborów wiele obowiązków, a najważniejszą komisje obwodowe, do których zadań należą będzie m. in. wyłożenie spisów wyborców, przeprowadzenie

głosowania i ustalenie wyników wyborów. Państwowa komisja wyborcza, podobnie i pozostałe komisje, gdy zostaną powołane, mogą od razu przystąpić do pracy. Właśnie przed kilku dniami opublikowane zostały uchwały Rady Państwa w sprawie regulaminów wyborczych wszystkich stopni, które określają zasady i tryb ich działania oraz wymogi formalne, jakie muszą być przy tym spełnione.

Na komisjach wyborczych spoczywa wielka odpowiedzialność za prawidłowe przeprowadzenie kampanii wyborczej i samego głosowania, zarówno w sensie formalno-prawnym jak i politycznym. Dlatego też istotne znaczenie ma ich skład osobowy. Zgodnie z ordynacją Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą spośród osób wysuniętych przez władze organizacji będących sygnatariuszami deklaracji z

20 lipca 1982 r. w sprawie PRON. Przewodniczącym komisji został Adam Zieliński — prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. Czterech zastępcy przewodniczącego to przedstawiciele najwyższych władz ZSL, SD, ZBoWiD i ruchu młodzieżowego, natomiast sekretarzem został przedstawiciel KC PZPR. Wśród 12 członków komisji są przedstawiciele stowarzyszenia PAX, CHSS, PZKS, Ligi Kobiet Polskich, Kancelarii Rady Państwa oraz reprezentanci głównych klas i warstw społecznych: robotnicy, rolnik indywidualny, rzemieślnik, pracownik naukowy i przedstawiciel wojska polskiego.

Jest to skład reprezentatywny, odpowiadający strukturze społecznej i politycznej naszego kraju. Gwarantuje on prawidłową pracę Państwowej Komisji Wyborczej oraz rzetelny nadzór nad przygotowaniem i przebiegiem wyborów.

Senat odrzuca projekt poprawki do konstytucji

W szkołach amerykańskich modlitwa nadal zakazana

(PAP) Senat Kongresu Stanów Zjednoczonych odrzucił we wtorek, po raz drugi w ciągu dwóch tygodni zdecydowaną większością głosów, kolejną wersję projektu poprawki do konstytucji Stanów Zjednoczonych przedstawionej przez rząd Reagana, poprawki zezwalającej na odmawianie modlitw w szkołach państwowych.

Decyzja senatu podkreśla konieczność przestrzegania konstytucyjnej zasady rozdzielania życia szkół publicznych od kultury religijnej wszelkich wyznań. Przed paroma dniami Senat USA odrzucił

także projekt poprawki do konstytucji pozwalający jedynie na odmawianie cichej modlitwy w szkołach.

Zdecydowana większość senatorów w tym również senatorów republikańskich, uznała propozycję prezydenta Reagana w sprawie wprowadzenia modlitwy do szkół lub jakiegokolwiek oznak kultury religijnej za pogwałcenie konstytucji i niebezpieczeństwo powstania w szkołach konfliktów na tle religijnym nie tylko pomiędzy młodzieżą różnych wyznań, ale głównie pomiędzy wierzącymi i niewierzącymi.

Fiasko wspólnorynkowego szczytu w Brukseli

(PAP) We wtorek późnym wieczorem kompletnym niepowodzeniem zakończyło się w Brukseli spotkanie przywódców dziesięciu krajów Wspólnego Rynku. Jest to już drugi szczyt EWG w przebiegu zaledwie trzech miesięcy, który nie przyniósł pozytywnych decyzji. Poprzedni taki nieudany szczyt odbył się w grudniu ubiegłego roku w Atenach.

Nie udało się rozwiązać kluczowej sprawy wysokości brytyjskiego wkładu do kasy wspólnoty. Pani Margaret Thatcher domagała się, aby pozostałe kraje zwracały jej

co roku przez 5 lat co najmniej 1,5 miliarda europejskich jednostek obliczeniowych z tego względu, że Londyn i tak więcej wnosi do kasy EWG niż otrzymuje od wspólnoty. Wynika to po prostu z tego, że rolnictwo brytyjskie jest słabiej rozwinięte niż w innych krajach i dlatego mniej otrzymuje z kasy EWG, a dwie trzecie funduszy jakimi dysponuje Wspólny Rynek pochłania właśnie finansowanie polityki rolnej. Partnerzy W. Brytanii gotowi byli przyznać zwrot kosztów w wysokości miliarda europejskich jednostek obliczeniowych

Rozmowy F. Castro i J. E. dos Santosa

Warunki wycofania wojsk kubańskich z Angoli

(PAP) W poniedziałek rozpowszechniono w Hawanie komunikat kubańsko-angolski podpisany po trzydniowych rozmowach premiera Kuby, Fide la Castro i prezydenta Angoli, Jose Eduardo dos Santosa. Obie strony stwierdzają, że gotowe są wycofać stopniowo kubański kontyngent wojskowy z Angoli jeśli zostaną spełnione pewne warunki.

Kuba i Angola na pierwszym miejscu stawiają jednostronne wycofanie oddziałów południowoafrykańskich okupujących niektóre obszary w południowej Angoli i sąsiedztwo z Angolą terytorium Namibii. Drugim warunkiem jest ściśle wcielenie w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa

ONZ nr 435 z 1978 roku i uzyskanie przez Namibię rzeczywistej niepodległości. Rezolucja określa sposób doprowadzenia Namibii do niepodległości.

Na trzecim miejscu wśród warunków wymienia się zaprzestanie wszelkich aktów bezpośredniej agresji lub groźby agresji wobec Angoli ze strony Republiki Południowej Afryki, Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Komunikat wskazuje także, iż niezbędne jest zaprzestanie udzielania jakiegokolwiek pomocy kontrrewolucyjnej organizacji UNITA i każdemu innemu ugrupowaniu marionetkowemu Pretorii, Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników.

Nikaragua

Kontrrewolucjoniści zaminowują porty

(PAP) Radziecki zbiornikowiec z ładunkiem ropy dla Nikaragui wpadł na minę u wejścia do Puerto Sandino. 5 marynarzy radzieckich zostało rannych, w tym dwóch ciężko i odwiezionych do szpitala w Chinandega a jedynka została uszkodzona. Wyładunek ropy trwa jednak.

Jest to już trzeci w ostatnim okresie wypadek uszkodzenia jednostek wpływających do nikaraguańskich portów zaminowanych przez wspieranych przez Stany Zjednoczone kontrrewolucjonistów. W ostatnich dwóch latach CIA przeznaczyła — oficjalnie — 5 mln dol. na pomoc zbrojną dla band somowskich.

Rozmowy przedstawiciela CSRS z kierownictwem organizacji kościelnych

(PAP) Jak poinformowano w Pradze, kierownik sekretariatu ds. kościelnych rządu federalnego Czechosłowacji, Vladimír Janku odwiedził na zaproszenie sekretarza generalnego Światowej Rady Kościołów, Philipa Pottera siedzącego przy tej organizacji w Genewie.

Oprócz rozmów z kierownictwem Światowej Rady Kościołów, spotkał się także z sekretarzem generalnym i innymi czołowymi przedstawicielami Światowego Związku Kościołów Reformowanych, Konferencji Kościołów Europejskich i Światowego Związku Luterańskiego.

Plany Pentagonu zmilitaryzowania Kosmosu

(PAP) Przewodniczący amerykańskiego Urzędu ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej, James Biggs, oraz kanadyjski minister ds. rozwoju gospodarczego oraz nauki i techniki, Donald Johnston, omówili kwestię „udziału” Kanady w realizacji projektu USA zainstalowania w przestrzeni kosmicznej bazy wojskowej.

Na początku stycznia prezydent Reagan zapowiedział, iż Stany Zjednoczone zamierzają zainstalować w przestrzeni kosmicznej bazę wojskową. Planowana na początek lat 1990-tych baza ma służyć ważnym elementom programu Pentagonu w sprawie militaryzacji Kosmosu. Na budowę tej bazy USA mają przeznaczyć 8 mld dol. USA.

Sport-sport-sport

Żuźlowcy rozpoczynają ligowy sezon

Unia Leszno — odzyskać mistrzowski tytuł
Start Gniezno — równać do najlepszych

Stawianie horoskopów w sporcie jest ryzykowne, w myśl starego porzekadła o dziele leniu skóry na niedźwiedziu. Jednak owe ryzyko w mniejszym stopniu dotyczy żuźlowej ekstraklasy, bowiem od kilku lat, czołówka w najwyższej klasie rozgrywek jest wyraźnie ustabilizowana. W niedzielę, 1 kwietnia, na pięciu torach najlepszych drużyn kraju, zainaugurowany zostanie kolejny — trzydziesty pierwszy sezon zmagania o tytuł drużynowego mistrza Polski, a reprezentanci naszego okręgu w pierwszej rundzie wystąpią w roli gospodarzy. Unia Leszno spotka się z Wybrzeżem Gdańsk, a Start Gniezno podejmie Falubaz Zielona Góra.

Unia Leszno, wicemistrz Polski ostatnich dwóch sezonów — zdaniem działaczy — jest dobrze przygotowany do tego rocznej batalii. Następcy Alfreda Smoczyka zamierzają odzyskać mistrzowski tytuł, utracony przed rokiem na rzecz Stali Gorzów dosłownie na finiszu rozgrywek. Przyczyną utraty pozycji lidera były z pewnością kontuzje czołowych zawodników drużyny.

W tym roku w Unii nastąpiły niewielkie zmiany. Opuszczył klub rutynowany Bernard Jäder, a mistrz Polski juniorów — Piotr Pawlicki nadal leczy przewlekłą kontuzję. Ma nadzieję, że niekwestionowany lider — Roman Jankowski w pełni odzyska formę jaką demonstrował w ostatnich latach. Po ciężkiej kontuzji i zaledwie dwumiesięcznej rehabilitacji „Jankes” powrócił na tor. W tym momencie trudno było oprzeć się wrażeniu, że rywal w toku na pierwszym wirażu wyrażnie „oszczędzają” reprezentanta Unii. Teraz ka-

pitan leszczyńskiej drużyny będzie poddany trudniejszemu egzaminowi. R. Jankowski jest zawodnikiem ambitnym i kibice są przekonani, że będzie demonstrował nie tylko znakomite wyszkolenie techniczne. Na krajowych torach osiągnął wiele sukcesów, teraz pora na wartościowe rezultaty w międzynarodowej konkurencji. Cieszą się także systematycznie czyni ustalentowany, jeszcze do niedawna junior, Zenon Kasprzak. Skopiował on skutecznie styl swojego sławnego kolegi, wzbogacając jednocześnie umiejętności wypracowaną taktyką. Rutyniarze — Mariusz Okoniewski, Włodzisław Heliński i Czesław Piwosz z pewnością nadal będą silnymi punktami zespołu. W meczach wyjazdowych o końcowym rezultacie decyduwać może postawa młodzieży. Utalentowanych juniorów w leszczyńskim klubie nie brakuje i trener Stanisław Sochacki będzie miał tutaj dużą swobodę manewru, a silna konkurencja o miejsce w ligowej „osemce” jest gwarancją dalszych postępów najmłodszych żuźlowców. Wkrótce opiekę nad juniorami obejmie ponownie trener Zdzisław Dobrucki. Reasumując, mistrzowski aspiracje leszczyńskiej Unii wydają się w pełni uzasadnione, a najgroźniejszymi rywalami do mistrzowskiego tytułu będą — Stal Gorzów, Falubaz Zielona Góra i Apator Toruń.

Z niepokojem, ale także z wielkimi nadziejami oczekują pierwszej konfrontacji gnieźnieńscy sympatycy sportu żuźlowego. O zmianach w klubie ulubieńców piastowskiego grodu informowaliśmy już wczesniej na naszych łamach. Start wzmożił 25-letni Marek Kępa z lubelskiego Motoru. Wszechstronny i utalentowa-

ny zawodnik, jeżdzący bardzo efektywnie. Dotychczas jego najsłabszą stroną był brak stabilizacji formy. Z powodzeniem reprezentował barwy na rodowe w IMS i ME juniorów, ale wśród seniorów na krajowych torach nie osiągnął jeszcze olśniewających sukcesów. M. Kępa ma zastąpić Eugeniusza Błaszaka (odszedł do Stali Rzeszów) w roli lidera drużyny. Wychowankowi Motoru z pewnością dzielnie sekundować będą Piotr Podrzycki i Leon Kujawski. Pierwszy, wydaje się powracać do równej, wysokiej formy, drugi ma ambicję powrotu do narodowej reprezentacji. Niestety, nie ujrzymy w akcji bojowo jeżdżącego Marka Mierkiewicza. Szkoda, bowiem w trudnych momentach potrafi poderwać kolegów do walki. Decyzyjny zarząd klubu, za samo wolne opuszczenie zgrupowania w Nowym Targu, otrzymał roczną dyskwalifikację. Dzień trudno powiedzieć kto z grupy juniorów otrzyma szansę występu w I-ligowym towarzyskim. Gnieźnieński zespół stać jednak z pewnością na miejsce w środkowej strefie tabeli.

Młodemu szkoleniowcowi żuźlowców Startu — Romualdowi Łosiowi pomagał będzie doświadczony Henryk Żyto, pracujący ostatnio w węgierskiej drużynie Volan Miskolc. Działacze klubu mają nadzieję, że współpraca trenerskiego duetu będzie pomyślna i owocna.

Działacze nadal milczą w sprawie dotyczącej motocykli na jakich wystartują nasze czołowe drużyny ligowe. Z odwołaniem na intrygującą zagadkę poczekajmy więc do inauguracji tegorocznego sezonu.

JACEK PORTAŁA

Ćwierćfinał młodzieżowych ME

Polska
Hiszpania 2:2

Na stadionie w Opolu rozegrany został pierwszy ćwierćfinałowy pojedynek młodzieżowych reprezentacji Polski i Hiszpanii o mistrzostwo Europy. Spotkanie zakończyło się rezultatem remisowym 2:2 (1:1). Bramki zdobyli: dla Polski Furtok (29 min.) i Dziekanowski (85 min.); dla Hiszpanii: Marina (35 min.) i Robert (80 min.). Mecz stał na przeciętnym poziomie, a osiągnięty wynik daje Hiszpanom duże szanse na awans do półfinału rozgrywek o młodzieżowe mistrzostwo Europy. (jz)

Wybrańcy A. Piechniczka

(PAP) W Sosnowcu odbyła się jednodniowa konsultacja kadry polskich piłkarzy, których czeka towarzyski mecz z reprezentacją Szwajcarii w Zurychu. Odbył się tam sparring, w którym przeciwnikiem kadrowiczów było Zagłębie Sosnowiec. Wyrwała kadra 3:0 (1:0), a bramki zdobyli: Ciolek w 35 min., Wójcicki w 70 min. oraz Okoński w 90 min.

Po meczu trener Antoni Piechniczek podał nazwiska 15 piłkarzy których „chciałby widzieć w Zurychu” i do których dołączą Kupciewicz, Janas i Boniek. Są to: Młynarczyk, Cebrat, Pawlak, Adamiec, Wójcicki, Jalocha, Urbanowicz, Matysik, Ciolek, Buncol, Smolarek, Warzycha, Okoński, Putek i Jakołowicz. O ile nie uda się załatwić w czasie formalności paszportowych Putka i Warzycha, brani są pod uwagę — Witkowski i Motyka. Niewykluczone jest także występy Dziekanowskiego,

Pingpongiści Stelli kończą rozgrywki

Meczami ze Startem Włocławek (sobota godz. 17, niedziela godz. 10 w sali przy ul. Konopnickiej) pingpongiści Stelli Gniezno kończą rozgrywki o mistrzostwo II ligi. W minionym tygodniu gnieźnianie stoczyli dwa bardzo wyrównane pojedynki z Pogonią Leżajsk. W pierwszym przegrali 8:10 (punkty dla Stelli: Wasiak 3, Nowak i Hyżyk po 2, debel Wasiak — Nowak 1). W rewanżu zaś zwyciężyli 10:8 (punkty Nowak i Hyżyk po 4,

Wasiak oraz debel Nowak — Wasiak po 1).

W meczach tych, Stella wystąpiła bez braci Gewertów, Waldemar nie mógł grać z powodu choroby, Janusz natomiast uczestniczył w mistrzostwach Polski kolejarzy w Siedlcach. Zaprezentował się tam bardzo dobrze zwyciężając w kategorii do 35 lat. W grupie zawodników powyżej 45 lat M. Feldgebel z Poczłowca Poznań uplasował się na trzeciej pozycji. (wif)

G. Filipowski na 13 miejscu

(PAP) W drugim dniu mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym w Ottawie, jazdę obowiązkową wykonało 26 solistów, a wśród nich nasz jedyny reprezentant Grzegorz Filipowski. Po dwóch figurach Polak zajmuje 13 miejsce z notą 7,8 pkt. Prowadzi mistrz olimpijski z Sarajewa, obrońca tytułu, Amerykanin Scott Hamil-

ton. Faworyt gospodarzy Brian Orser zajmuje siódme miejsce.

Czołowa siódemka:

1. Scott Hamilton (USA) 0,6
2. Rudi Cerne (RFN) 1,2
3. Josef Sabovcik (CSRS) 1,8
4. Heiko Fischer (RFN) 2,4
5. Brian Boitano (USA) 3,0
6. Aleksander Fadijew (ZSRR) 3,8
7. Brian Orser (Kanada) 4,2
8. Grzegorz Filipowski (Polska) 7,8

Leszczyńskie

Harcerze są też dobrymi sportowcami

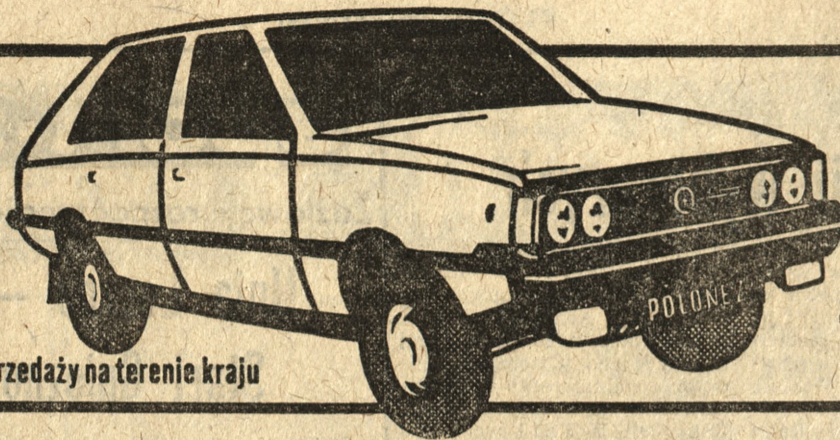
W Gostyniu rozegrano chorągwiowy finał 4 harcerek wielobojowy sportowców. Wzięli w nim udział reprezentanci — wyłonieni w wielostopniowych eliminacjach — 14 hufców Leszczyńskiego. W sumie startowało 285 zuchów i harcerek. Każda z reprezentacji hufcowych wspięła — gromadząc dla niej punkty w specjalnych konkurencjach — sportowiec z klubu sportowego z rejonu działania hufca.

Wśród szóstek zuchowych najlepsi okazali się przedstawiciele hufca Krzywiń. Drugie i trzecie miejsca zajęli kolejno zuchy ze Wschowy i Śmigla. Natomiast rywalizację harcerek wygrał zastęp z hufca Krzywiń przed Śmigiem i Krobcią. Po raz pierwszy zmagali się również instruktorzy harcerek. Najlepsi okazali się reprezentanci kręgu instruktorskiego z Włoszakowic, zaś wśród harcerek starszych zastęp z hufca Rawicz. (ar)

**NIE ZWLEKAJ-
KUP LOS LOTERII**

Fortuna

losy w ruchomych punktach sprzedaży na terenie kraju



**DO WYGRANIA
»POLONEZY«
»FIATY 126p«**



**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ TRADYCJI
BAZARU POZNAŃSKIEGO „BAZAR”**

w porozumieniu z Wydziałem Handlu i Usług
Urzędu Miejskiego w Poznaniu

ORGANIZUJE

w dniach 10—19 kwietnia br. w hali nr 22

na terenie MTP przy ul. Świerczewskiego

KIERMASZ HANDLOWY „WIELKANOC 84”

ZAPRASZAMY producentów i handlowców do udziału
w kiermaszu, w celu wzbogacenia oferty handlowej dla
mieszkańców miasta.

ZGŁOSZENIA prosimy kierować do Biura Towarzystwa
Poznań, ul. Jaskółcza 1, tel. 22-19-61 lub 626-61.

938-K1

WYDAWNICTWO WSPÓLCZESNE

RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Warszawie
w kooperacji z hamburską „Einhorn — Verlag”
oraz Cenralą Handlu Zagranicznego „Ars Polona”

opublikuje w maju br.

PRZEWODNIK — INFORMATOR

dla turystów zagranicznych

„HALO POLSKA — LATO 1984”

Przewodnik zostanie wydany w dwóch wersjach
językowych: angielskiej oraz niemieckiej i sprze-
dany będzie za waluty wymienialne w Wielkiej
Brytanii, RFN, USA oraz w Polsce.

„HALO POLSKA”

to na najlepsze miejsce do zareklamowania: hoteli,
restauracji, kawiarni, galerii sztuki, sklepów wyrobów
artystycznych, wyspecjalizowanych warsztatów sa-
mochodowych i innych usług turystycznych.

„HALO POLSKA”

jest przewodnikiem po całej Polsce, ale szczególną
uwagę skupia na Warszawie, Krakowie, Poznaniu,
Trójmieście, Wrocławiu i Szczecinie.

NA ŻYCZENIE KLIENTA reklamy opatrzymy zdjęciami
czarno-białymi lub grafiką: rysunkiem witryny, wyrobem
lub mapką lokalizacyjną.

ZGŁOSZENIA REKLAM I OGŁOSZEŃ (płatnych w zio-
łówkach) przyjmuje Biuro Reklamy i Propagandy Wydaw-
nictwa Współczesnego, 00-490 Warszawa, ul. Wiejska
12, tel. 28-24-11 wewn. 195 lub 221.

UWAGA! — ilość kolumn reklamowych ograniczona.

894-K2

UWAGA! MIESZKAŃCY JUNIKOWA I OSIEDLA
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA

**ZAKŁAD PRODUKCJI
CZĘŚCI MOTORYZACYJNYCH
FABRYKI SAMOCHODÓW ROLNICZYCH**
w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 8

OFERUJE:

ATRAKCYJNA pracę przy produkcji części samocho-
dowych dla wszystkich pragnących powiększyć swój budżet
domowy o zróżnicowanym wymiarze godzin (2, 4, 6, 8)
godzin dziennie.

W SYSTEMIE akordowym na umowę zlecenia względnie
na cały etat.

INFORMACJI UDZIELA Dział Kadr Zakładu Produkcji
Części Motoryzacyjnych Poznań, ul. Jeleniogórska 8, tel.
67-64-71.

825-K1

Praca

Przyjme pracę chałupni-
czą. Oferty 37146g, Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Dekarz — blacharz, współ-
nik emeryt, rencista, u-
czeń potrzebny. Tel. 78-19-
25. 37060g

Krawcowa posiada pomie-
szczenie 18 m² w okoli-
cach Zabikowa. Oczekuje
propozycji. Oferty 37260g,
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Repararka przyjmie pracę
do domu. Oferty 37267g,
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Potrzebny dochodzący do-
zorca. Zgłoszenia Jaro-
chowskiego 30 m 3 po
godz. 16. 37360g

Emerytów rencistów o-
raz do przyuczenia za-
trudnie (ślusarstwo) Nał-
kowskiej 17 37766g

60-letnia emerytka solid-
na uczciwa przyjmie pracę
Oferty 37694g, Biuro
Ogłoszeń Skryta 1

Przyjme pracę chałupni-
czą — posiadam zaplecze
warsztatowe. Oferty
37702g, Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Ślusarz, tokarz solidny
ze znajomością prowa-
dzenia zakładu oczekuje
propozycji. Oferty 37755g,
Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Przyjme pracę chałupni-
czą. Oferty 37411g, Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Rencistów emerytów u-
czniów przyjmę. Mecha-
nika Pojazdowa Poznań
Mostowa 25 godz. 7-16.

Kupno

Kupie używane skrzynki
do owoców „uniwersalki”
Poznań, Niestachowska 48
m 105 Tel. 22-40-23 po 17.00
37413g

Nowe opony do Fiata 126
p. Tel. 77-87-70 po godz. 16.
37202g

Bony PeKaO. Tel. 752-54.
37391g

Urządzenia małej gastro-
nomii, zamrażarkę. Ofer-
ty 37405g, Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kopiarke do kluczy. Tel.
207-698. 37406g

Kupie pianino. tel. 644-08
37556g

Kupie garaż tel. 33-23-32
po 19 lub rano. 37600g

Kupie piec ECA IV 25 —
30 m² Oferty 37841g, Biu-
ro Ogłoszeń Skryta 1.

Encyklopedie I tomowa
nowa kupię. Oferty
37873g, Biuro Ogłoszeń
Skryta 1

KOMUNIKATY KOLEGIUM

Kolegium d.s. Wykroczeń przy Wojewodzie
Poznańskim utrzymało w dniu 19. 1. 1984 r.
w mocy orzeczenie Kolegium d.s. Wykroczeń
przy Prezydencie M. Poznania, które w dniu
22. 12. 83 ukarało ob. Waldemara Wiśniewskie-
go s. Jana ur. 28. 1. 1957 r. zam. w Poznaniu
ul. Szylinga 10/4 za to, że w dniu 27. 10.
1983 r. około godz. 20.15 w Poznaniu na ulicy
Zeylanda 4 kierując samochodem m-ki „Fiat”
125p POJ 32-38 taxi 3939 nie zachował bez-
piecznego odstepu i najechał na tył samocho-
du „Fiat” 125p POG 32-05 ten na skutek prze-
sunięcia się uderzył w samochód „Syrena”
POF 90-02. Kierujący z miejsca zderzenia od-
dał się. Czynnym swym spowodował zagroże-
nie bezpieczeństwa w ruchu drogowym co
stanowi wykroczenie z art. 86 § 1 KW w zw.
z § 24 ust. 1 KD i na podstawie art. 86 § 1
i 2 KW wymierzono karę grzywny w wysoko-
ści 20.000 zł z zamianą w razie nieściągalności
kary grzywny na 50 dni aresztu zastępczego.
przyjmując równoważnik 1 dnia aresztu 400
zł. Jako kary dodatkowe kolegium orzekło
zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych
na 2 lata oraz podanie treści orzeczenia w
„Głosie Wlkp.” na koszt ukaranego i w Zrze-
szeniu Prywatnego Handlu i Usług P-ń, ul.
Zwierzyniecka 13. 838-K1

Kolegium d.s. Wykroczeń przy Wojewodzie
Poznańskim w dniu 21. 12. 1983 r. utrzymało
w mocy orzeczenie Kolegium d.s. Wykroczeń
przy Prezydencie Miasta Poznania, które w
dniu 7. 11. 83 r. ukarało ob. Zbigniewa Ga-
lembe, syna Henryka ur. 27. 5. 1955 r. zam.
w Poznaniu, ul. Smolna 11/1a za to, że dnia
3. 5. 1983 r. o godzinie 19.40 w Pozna-
niu ul. Dojazd 34, przed hotelem MSW,
będąc w stanie nietrzeźwym, kierował
samochodem osobowym m-ki „Mazda” nr rej.
PNE 37-58 nie posiadał prawa jazdy, co sta-
nowi wykroczenie z art. 87 § 1 KW i 94 § 1
KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wy-
mierzone karę grzywny w wysokości 20.000 zł
z zamianą w razie nieściągalności na 50 dni
aresztu zastępczego przyjmując jako równo-
ważnik 1 dnia aresztu zastępczego 400 zł. Ja-
ko kary dodatkowe kolegium orzekło zakaz
prowadzenia pojazdów mechanicznych na o-
kres 24 miesięcy oraz podanie orzeczenia do
publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopol-
skim” na koszt ukaranego. 837-K1

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie
M. Poznania ukarało w dniu 17. 12. 1983 r.
ob. Bogdana Dorszyka s. Zenona ur.
17. 7. 53 r. zamieszkałego w Przeźmierowie
ul. Dolina 18 za to, że w dniu 8. 11. 83 roku
około godziny 22 w Poznaniu na ulicy Da-
browskiego znajdując się w stanie nietrzeź-
wości 2,91‰ alkoholu we krwi kierował sa-
mocho-dem dostawczym m-ki „Syrena” R-20
nr rej. POI 04-78, ponadto w tym samym
miejscu i czasie nie zatrzymał się na wy-
raźni; znak podany do zatrzymania przez
umundurowanego funkcjonariusza MO. co sta-
nowi wykroczenie z art. 87 § 1 KW. 92 § 1
KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wymie-
rzyło karę grzywny w wys. 20.000.— zł z za-
mianą w razie nieściągalności kary grzywny
na 50 dni aresztu zastępczego przyjmując 1
dzień aresztu za równoważnik 400 zł. Jako ka-
ry dodatkowe Kolegium orzekło zakaz pro-
wadzenia pojazdów mechanicznych na okres
2 lat oraz podanie orzeczenia do publicznej
wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na
koszt ukaranego. 835-K1

Biologicznie aktywne żelazo
Witaminy
składniki strukturalne

„BIOVITAL” — nowe korzystne relacje cen.
„KINDER BIOVITAL” — dużych i małych pojemnościach.

455K1

Różne stare (antyk) me- ble, zegary. Również po- jedyncze i uszkodzone. Oferty 37982g, Biuro O- głoszeń Skryta 1.	Sprzedam smoking na 174 cm prod. RFN tel. 707-37. 37532g	Sprzedam pianino tel. grzechn. 66-50-72 od 17-19. 37576g
• Sprzedaż	Sprzedam płaszcz skó- rzany, damski, nowy tel. 78-02-70. 37570g	Sprzedam tania duży pierścienek Oferty 37602g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.
Sprzedam telewizor Nep- tun 625. Kolskiego 36. 37488g	Telewizor Beryl lub za- mienie na turystyczny tel. 23-31-19. 37577g	Sprzedam 10 uli wielko- polskich z pszczołami, tel. 23-16-26. 37617g
Sprzedam tania meble stolowe. ul. Wojska Pol- skiego 64/66 m 13 blok I. 37551g	Pralkę automatyczną za bony PeKaO Oferty 37571g, Biuro Ogłoszeń Skryta 1.	Meblościankę orzech z szafą sprzedam. Oferty 36925g, Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**REJON PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH
W POZNANIU**

OGŁASZA:

ZAPISY KANDYDATÓW DO KLAS I
3-LETNICH SZKÓŁ ZAWODOWYCH
na rok szkolny 1984/85

W ZAWODZIE O SPECJALNOŚCI:

**• OPERATOR RUCHOWO - PRZEWOZOWY
KOLEI — dla dziewcząt i chłopców**

— W MIEJSCOWOŚCIACH: Poznań, Gniezno, Konin,
Września, Wągrowiec.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończony 15 rok życia
- ukończone 8 klas szkoły podstawowe
- dobry stan zdrowia

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie - kwestionariusz
- zdjęciorys
- dokument urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu
- 5 fotografii

W OKRESIE ODBYWANIA NAUKI ZAWODU:

- uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg obowiązują-
cych stawek, korzystają jednocześnie ze świadczeń
kolejowych na przejazdy 80 proc. niżki + 12 bez-
płatnych biletów rocznie, umundurowanie, deputat
węglowy od II roku nauki, bezpłatna opieka lekarska
oraz środki lecznicze.

ZAPISY PRZYJMUJĄ ORAZ INFORMACJI UDZIELAJĄ:

- Rejon Przewozów Kolejowych, Poznań, ul. Chudoby
10, pokój 205, tel. 69-35-86; Punkt Orientacji i Porad-
nictwa Zawodowego PKP Dworzec Główny, pokój
61, tel. 69-36-28 oraz stacje Poznań, Gniezno, Konin,
Września i Wągrowiec.

758-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 1984 roku po ciężkiej chorobie odeszła od nas nasza kochana żona, mama, teściowa, babcia.

ś. † p.
JÓZEFA WALCZAK
z domu Szcześniak

Pogrzeb śp. Zmarłej odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, synowie i żonami i wnuki
Poznań, ul. Jaworowa 78 m 9. 1022-U3

ś. † p.
HENRYK ZABACKI

Najdroższy, najtroskliwszy, najbliższy sercom odszedł od nas po długotrwałej chorobie w dniu 20 marca 1984 r.

Pogrzeźni w wielkim bólu żegnamy Go 23 marca br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 41951g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1984 r. zmarła po ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 47, nasza najdroższa żona, matka, córka, siostra, szwagierka, synowa, bratowa i ciocia, śp.

ALICJA LATOSIŃSKA
z domu Konwerska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 marca br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku pogrążeni

mąż z córkami i rodziną

Poznań 41857g

† Pogrzeźni w żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1984 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł w 70 roku życia, 45 roku kapłaństwa, śp.

ksiądz STANISŁAW BIAŁEK
proboszcz parafii Trzeźnica
były więzień Fortu VII Poznań i obozu koncentracyjnego w Dachau

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 marca o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Trzeźnicy.

RODZINA

Trzeźnica, Kępno, Pszczyzna, Przygodzice. 41902g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18. 3. 1984 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 76

ś. † p.
ZOFIA HANDSZU

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 46/25
Kutno. 1011-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1984 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 71

ś. † p.
TEODOR ŁAWNICZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Mostowa 15 m 24. 1023-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1984 roku zmarł w wieku 64 lat nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek

ś. † p.
MARIAN PLUCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Graniczna 5 m 5. 1024-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 1984 roku po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść, brat i wujek, przeżywszy lat 73.

ś. † p.
EDMUND BAJER

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 9 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

żona, córki, syn i rodzina

Poznań, ul. Staszica 18 m 4. 1025-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1984 r. zmarła po krótkiej chorobie, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 74, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i pracownica

ś. † p.
IZABELA CHĘCIŃSKA
z domu Szalek

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 marca br. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Poznań, ul. Mylna, dawniej Puszczykówek. 41520g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 marca 1984 roku zmarł nagle namaszczone Olejami św. kończąc swe pracowite życie w wieku 74 lat

ś. † p.
TEOFIL ŁAKOMY

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 marca o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 41913g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1984 r. zakończyła swe pracowite życie opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia, bratowa, szwagierka i kuzynka, przeżywszy lat 79, śp.

JADWIGA MACIEJEWSKA
z domu Hirsch

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 marca br. o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA

Msza św. przedpogrzebowa odbędzie się w dniu pogrzebu o godz. 12 w kaplicy w Żegrzu.

Autobus odjedzie sprzed kaplicy. 41692g

Z głębokim żalem żegnamy Zmarłego dnia 16 marca 1984 roku naszego drogiego kolegę

ś. † p.

mgr. WOLFGANGA LEONHARDA

Grono przyjaciół

42053g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1984 roku zmarła, przeżywszy lat 47 moja droga żona, córka, teściowa i mama

ś. † p.

KRYSTYNA MAŁECKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

1004-U3

Pogrzeźni w wielkim bólu i rozpacz zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1984 roku przestało bić nagle pełne miłości i dobroci serce mojego najdroższego męża, tatusia, brata, szwagra i wujka

JÓZEFA BIERNATA
żył 43 lata

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu miłostowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji,

Poznań, Osiedle Oświecenia 23 m 3. 42073g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 16 marca 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, zięć, szwagier, wujek, przeżywszy lat 58

ś. † p.

JULIAN RULCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10.45

Poznań, ul. Inżynierska 11 B m 6. 1014-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 marca 1984 r. odszedł od nas niespodziewanie, przeżywszy lat 48, ukochany mąż, tatus, brat, wujek, zięć i szwagier

ś. † p.

KAZIMIERZ ANTOSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona, synowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Wysockiego 4 m 9. 1013-U3

Dnia 18. 3. 1984 r. zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, pojedynany z Bogiem, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 70

ś. † p.
STEFAN OSTROWICKI
mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 15.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Msza św. zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 9 w kościele pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela ul. Toruńska.

Poznań, ul. Witkowska 19, skąd odjedzie autobus o godz. 14.30. 1012-U3

Z głębokim żalem i nieograniczoną rozpacz zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., kończąc swe pracowite, pełne poświęceń życie w wieku 62 lat nasz najdroższy sercu mąż, tatus, teść i dziadek

ś. † p.

MARIAN BRĘK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 marca br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus zostanie podstawiony o godz. 13.15 przy ul. Czwartaków 29. 41691g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70 nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

ROMAN NIEWIEDZIAŁ

mistrz maszyn biurowych
odznaczony „Medalem Wojny Obronnej 1939”
odznaką „Zasłużony obywatel miasta Poznania”
członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Ostrówek 7 m 8.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10. 1006-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1984 roku zakończył swe pracowite, pełne poświęcenia życie mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 78

ś. † p.

MIECZYSLAW SAPAŁA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Dopiewie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Dopiewo, ul. Konarzewska 1. 42091g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1984 roku zasnął w Bogu po ciężkich i długich cierpieniach nasz najukochańszy syn, brat, wujek i szwagier przeżywszy lat 35

ś. † p.

ZBIGNIEW RADOMSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 marca br. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeźni w niepokiesionym smutku

rodzice z babcią, siostra z mężem i dziećmi

Poznań Przemysłowa 31 m 1.
Boden — Szwecja. 41977g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 19 marca 1984 roku zasnął pojedynany z Bogiem w wieku 35 lat nasz najdroższy, nieodżałowany mąż i ukochany tatus

ś. † p.

ZBIGNIEW RADOMSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z córką

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Górczyzewskiego 11 m 8. 41872g

Duchowieństwu, Siostronom Zakonnym, Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym, Dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego, Współpracownikom Delegacji zakładowej z pocztom sztabowym, Lekarzom, Personelowi Szpitala Akademii Medycznej i wszystkim, którzy okazali pomoc, za złożone wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie ukochanej żony, córki, siostry, cioci, szwagierki, śp.

CZESŁAWY DYBIZBAŃSKIEJ
z domu Korpik

Serdeczne podziękowanie składam

mąż z rodziną

Poznań, Os. Kraju Rad 14 m 41. 41777g

Praca
Opiekunkę do półrocznego dziecika przyjmę. Tel. 67-27-60. 41788g

Kupno
Do Zastawy 1100 pilnie kupię pas przodu. Tel. 33-02-95. 41868g

Sprzedaz
Ladowacz UNHZ-500 sprzedam. Andrzej Balcerk Zemsko 35 gm. Granowo. 42009g

Sprzedam nowy segment import NRD 3,5 m du gości, matowy. Os. ZMP 36 m 1. 41546g

Sprzedam dywan zagraniczny 2,4x3,4. Pochyła 28. 41484g

Obrączki, angielską suknią ślubną. Tel. 22-08-29. 40526g

Sprzedam materiały rozbiorkowe: cegły, dachówkę zduńska, drewno, dźwigary, parkiet, inne. Tel. 432-52, od godz. 18-20. 42052g

Plaszcz damski turecki, tel. grzechn. 32-20-46. 41787g

Elegancki zagraniczny kochuch męski duży, plaszcz skórzany damski. Tel. 67-16-99. 41785g

Sprzedam wtryskarkę po zioma 30 gr wtrysku. Poznań tel. grzechnościowy 745-93 po godz. 16. 42007g

Video VHS Panasonic, wypoczynek „Merkury” nowe, tel. 41-16-70. 42010g

Ogród działkowy częściowo zagospodarowany 300 m² z altaną murowaną. Oferty 41562g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Modną suknię ślubną, tel. 230-538. 37329g

Nową Arię sprzedam, ul. Gronowa 11. 37375g

Sprzedam szafotapczan z kanapką. Zeylanda 2 m 8. 37412g

Lokale
Nowe dwupokojowe 50 m² 10 piętro zamieniamy na trzykondygnacyjne. Oferty 41666g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Lokal 40 m² oddzielne 2 pokoje z przynależnościami samodzielnymi, Stare Miasto zamieniamy na 3- lub 2-pokojowe samo dzielne. Tel. 599-79. 39515gpr

Samochody
Pilnie kupię dobrą głowicę do 200 D, 220 D pro dukcji 1973-75. Telefon 67-58-64. 41934g

Sprzedam Scirocco Debiec Kasztanowa 25 m 8 od godz. 17. 42008g

Sprzedam karoserię Poloneza 78 rocznik, podszy cie, do wymiany silnik, skrzynia biegów Syrena 104, tapicerka gratis. Oferty 37068g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kupię nową karoserię do 126p Oferty 37172g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Korzystnie sprzedam Moskwicza 402 zmodyfikowanego po renowacji, przebieg 10.000 km + nowe części zamienne. Mosina, Konopnickiej 11 m 2 od 8-12. 37178g

Z powodu choroby tanio sprzedam samochód ciężarowy (Jelcz autobus) niedokończona (kapitalka, skrzynia Skody 8 ton, nowy silnik Liaza — niepomalowany lub na części. Wrocław, ul. Długo goża 17A m 10. 37252g

Panna pozna kawałere uczywego, bez nalogów do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty 37272g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

† Dnia 18 marca 1984 roku odeszła od nas pozostawiając w sercach ból i głęboki smutek, kochana mama, teściowa, babcia, siostra i ciocia

STANISŁAWA SZCZEPAŃSKA

z domu Witkowska

lat 77

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

córka z mężem

1003-U3

† Dnia 18 marca 1984 roku odszedł od nas na zawsze, pozostawiając nas w wielkim bólu i żalu nasz bardzo kochany brat, szwagier, stryjek i wujek, śp.

LECH SZMEJA

Zawsze pozostanie w naszych sercach i pamięci jako wspaniały człowiek i wierny przyjaciel.

Ostatnie pożegnanie (odbędzie się w Pabianicach dnia 22 marca br. o godz. 15.

Poznań Gliwice, Pabianice. 42057g

Zieleni się

Pięknie utrzymane trawniki i klomby zdobiące Piłę, to zastuga 41 dziewcząt z Ochotniczego Hufca Pracy przy Zakładzie Zieleni Miejskiej. Na zdjęciu: wiosenne porządki na trawnikach.

Fot. „Głos” — R. Królik



Order dla radnego dyplomy dla małżonków

W Miłkstacie (Kaliskie) podczas sesji Rady Narodowej Miasta i Gminy radnemu — Stanisławowi Ruskowskiemu wręczono Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Ponadto wszyscy radni otrzymali podziękowania, a wyróżniający się — dyplomy.

Natomiast w kawiarni Gminnej Spółdzielni podejmowano 25 par małżeńskich z miasta i gminy, które jubileusz ten obchodzą w bieżącym roku. Jubilatki otrzymały moc życzeń i kwiatów oraz pamiątkowe dyplomy. (eta, msj)

Konińskie

Komitet załatwi (albo nie)

Komitety do spraw Młodzieży powołano na szczeblu wojewódzkim przed kilkoma miesiącami w celu rozwiązywania problemów młodego pokolenia. Taki komitet działa także w Konińskim przy Urzędzie Wojewódzkim.

Roczna jego działalność wykazała, że wymiana doświadczeń i prezentowanie określonych stanowisk pozwala przedstawicielom organizacji młodzieżowych zrozumieć uwarunkowania wpływające na rozwiązywanie przedstawionych przez nich problemów — mówi przewodniczący komitetu, wicewojewoda Grzegorz Gościński — a jednocześnie umożliwiła pracownikom administracji państwowej dogłębniej zrozumieć pragnienia i oczekiwania młodzieży. Zauważalne stało się również uaktywnianie młodego pokolenia w rozwiązywaniu własnych spraw. W ubiegłym roku zajmowaliśmy się między innymi: realizacją kredytów dla młodych małżeństw, rozwojem młodzieżowego budownictwa mieszkaniowego, ocenialiśmy stan bazy rekreacyjno-sportowej na wsi i dorożeni dzieci do szkół wiejskich oraz stan zagrożenia i patologii społecznej wśród dzieci i młodzieży; zastanawialiśmy się nad preferencjami dla rozwoju produkcji rolnej w odniesieniu do młodych rolników. Co załatwiliśmy? Doprowadziliśmy do końca sprawę wywłaszczenia terenu pod budynek Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Słupcy; z naszej inicjatywy wybudowano kilkanaście przystanków dla dzieci dojeżdżających do szkół; wyznaczono lokalizacje dla obiektów sportowo-rekreacyjnych w miastach i gminach, w których zachodziła taka potrzeba. Po nieważ na początku działalności przyjęliśmy zasadę nie przyjmowania do realizacji wniosków nie realnych nie ma spraw, z których załatwieniem mielibyśmy kłopoty. Na każdym posiedzeniu udziela-

my odpowiedzi na postulaty organizacji młodzieżowych z poprzedniego spotkania.

Tyle jedna strona. Czy również pozytywną opinię wystawił komitetowi przedstawiciele organizacji młodzieżowych? Okazuje się, że tak.

Uważam, że spełnia on swoje zadania, to znaczy jest faktycznym organem administracji stopnia wojewódzkiego, a my mamy dużą swobodę w podejmowaniu ważnych dla nas tematów — mówi komendant Konińskiej Chorągwi ZHP, Jan Maciejewski. — Ze traktujemy naszą w nim obecność poważnie niech świadczy fakt odrzucenia na jednym z posiedzeń informacji Kuratorium Oświaty i Wychowania o wychowaniu patriotyczno-obronnym w szkołach jako zbyt ogólnikowo i hasłowo potraktowanej.

Z opinia zgadza się sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej — Zdzisław Dębowski dodając, że ważnym elementem działalności komitetu jest podejmowanie decyzji, o których realizację młodzież poinformowana kanałami organizacyjnymi może się dopominać.

Marian Działak, przewodniczący ZW Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej za główny pożytek wynikający z działalności komitetu uznaje zainteresowanie się problemami młodzieży szerszego grona pracowników administracji stopnia wojewódzkiego, którzy mają okazję wysłuchać opinii organizacji młodzieżowych na określone tematy.

Aby decyzje podjęte na szczeblu wojewódzkim przyniosły konkretne rezultaty muszą być respektowane i wykonywane w terenie. W mias-

tach i gminach również powinny być powoływane Komitety do spraw Młodzieży. A jak jest naprawdę?

Mam niedosyt działalności tych komitetów na szczeblu podstawowym — mówi J. Maciejewski. — Wydaje się, że administracja nie potraktowała sprawy poważnie. W komitetach zasiada zbyt wielu ludzi młodych, wleczących co należy zrobić, brakując natomiast przedstawicieli administracji władnych natychmiast podjąć decyzje i kontrolować ich wykonanie. Naszym zdaniem przedstawiciele młodzieży powinni występować jako konsultanci, sprawować funkcje opiniotwórcze. Po leczeniu komendantom hufców, aby zrezygnowali z uczestnictwa w pracach komitetów, jeżeli znajdują się w nich nie w takich rolach jak powinni.

Skuteczność oddziaływania decyzji podejmowanych na szczeblu wojewódzkim jest w terenie znikoma — dodaje M. Działak — co wynika z ich nieznamomości oraz nierespektowania.

Zdaniem Z. Dębowskiego mimo tych niedociągnięć, są także na szczeblu podstawowym komitety, które prawidłowo działają, na przykład w Kramsku czy Rychwale.

O pożytku z prac tych prawidłowo działających zespołów niech świadczy opinia przewodniczącego jednej z gminnych instancji ZSMP. „Jest jakiś kontakt z szefami przedsiębiorstw z terenu gminy. Gdy się szło indywidualnie, to stało się na baczność przed ich biurkami, a teraz można podyskutować jak równy z równym.”

LESZEK CZAJOR

Pilskie

Upragnione klucze u osiemnastu rodzin

Na początku marca, podczas plenum Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Jastrowiu (Pilskie) wręczono klucze do mieszkań w oddanym do użytku budynku patronackim. W ten sposób uhonorowano trud młodych ZSMP-owców, którzy podjęli się wybudowania sobie mieszkań. Prace rozpoczęto w 1981 roku. Dużo czasu pochłonęło gromadzenie dokumentacji i załatwianie rozmaitych spraw urzędowych. Do budowy przystąpiono więc dopiero w 1983 roku, a ukończono ją w lutym.

W ten sposób członkowie koła ZSMP przy miejscowym zakładzie „Jastrobet” uzyskali 18 mieszkań, w tym jedno przeznaczono dla lekarza. Każdy musiał odpracować w zakładzie bądź na samej budowie około 150 000 złotych. (pl)

Kaliskie

Konserwowa papryka na nielicznych stołach

Do okresu urodzaju w sadach i na polach jeszcze kilka miesięcy. W przetwórnich owocowo-warzywnych nadal przerabia się więc surowiec z ubiegłych zbiorów.

Obecnie w Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Kotlin” w Kotlinie (Kaliskie) wytwarza się dżemy z porzeczki, wiśni i truskawek, soki owocowe słodzone i wiśni oraz z czerwonej i czarnej porzeczki. Dokonuje się także przepakowywania koncentratu pomidorowego do opakowań detalicznych. Wcześniej bowiem z powodu ich braku, musiano się zdecydować na ładowanie koncentratu w beczki, a teraz trzeba przygotować wał do wysyłki niejako po raz drugi. Ukończono już natomiast produkcję zup rege-

neracyjnych dla potrzeb zakładów pracy.

W najbliższym czasie planuje się z pomocą młodzieży z Ochotniczych Hufców Pracy rozpocząć produkcję mieszanki warzywno-grochu z marchwią. W kwietniu do handlu trafi także niewielka ilość poszukiwanej czerwonej papryki konserwowej. Zakład mogłoby przerabiać znacznie większą jej ilość, lecz mało jest — niestety — tego surowca, sprwadzanego w znacznej części zza granicy.

pozytywnym objawem w działalności „Kotlina” jest wystarczająca ilość opakowań do bieżącej produkcji — nie brakuje słoików i butelek (z kapselami) do soków. Nie ma natomiast w ogóle puszek, do których to przystosowane są głównie linie produkcyjne. (pl)

Leszczyńskie

Uczniowie z Grabonoga potwierdzili aspiracje

W tegorocznej edycji olimpiady wiedzy rolniczej w Leszczyńskim, której organizatorem był Zarząd Wojewódzki ZSMP, uczestniczyło ponad 2000 młodych osób. Finaliści eliminacji gminnych spotkali się w Zespole Szkół Rolniczych w Grabonogu, — placówce bardzo zastrzeżonej w

kształceniu kadr dla leszczyńskiego rolnictwa.

W pionie szkół zasadniczych na pierwszym miejscu uplasowała się Alicja Sprutka, reprezentantka gminy Krobia; dwa kolejne miejsca zajęli: Henryk Bagiński z gminy Rawicz oraz Dariusz Sędziak z ZSR w Grabonogu. Natomiast w pionie szkół średnich wielki sukces odnotowali reprezentanci tejże szkoły. Artur Jarus zajął pierwsze miejsce, a Stanisław Porzucek drugie; na trzecim uplasował się Marian Taczkowski z gminy Krzywiń. (ar)

„Mały - Lotek”

I LOSOWANIE

6, 16, 17, 23, 28

II LOSOWANIE

2, 11, 12, 25, 30

„Express - Lotek”

3, 7, 10, 27, 36

Włamywacza szybko zidentyfikowano

Często bywa tak, że notowani na jednym terenie przestępcy z celu uniknięcia ewentualnych podejrzeń zmieniają miejsce zlodziejskich eskapad. 29-letniemu Henrykowi K. — mieszkańcowi Słupskiego nie udało się jednak ostatnio wyprawa do województwa pilskiego. Zawędrował do Lipki, gdzie szybko zidentyfikowany został jako sprawca włamania do garażu jej mieszkańca — Romana C., któremu po rozerwaniu kłódki zabrał motorower, prakę wironikowa oraz dwa koła motocyklowe. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi posterunek MO w Lipce. (jak)

Poznańskie

Eksport za miliard

Symptomny stabilizacji — ciągle jeszcze znikome, ale już zauważalne — występują w gospodarce województwa poznańskiego. Przejawiają się także w tym, że nieco ożywiły się kontakty handlowe różnych przedsiębiorstw z kontrahentami zagranicznymi. Do wiodzi tego zawarcie nowych umów w niektórych branżach oraz zwiększenie zamówień na określone wyroby.

Według obecnych obliczeń, eksport realizowany przez jednostki społeczne i przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne Poznańskiego osiągnie w bieżącym roku wartość mi-

Harda złotych. Oznacza to kwotę o 8 procent wyższą aniżeli uzyskana w poprzednim roku. Nie jest to wprawdzie tempo rozwoju eksportu imponujące, ale wskazujące na możliwości polepszenia bilansu handlowego. Zależy to jednak w dużym stopniu od poprawy zaopatrzenia w materiały i surowce, co też wpływa na jakość wielu wyrobów.

Niektóre firmy zaostrzyły ostatnio wewnętrzne wymogi jakościowe towarów, spodziewając się, że tym zachęcą kontrahentów do ich kupowania. Oby to się powiodło. (bop)

Wykładowcy - jazzmani zaszewili widownię

Interesujące grupy jazzowe i soliści przyjeżdżają do Kalisza. To na pewno rezultat aktywnej działalności delegatury Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego we Wrocławiu, która od pół roku ma stałą siedzibę w Miejskim Ośrodku Kultury.

W ostatni poniedziałek można było posłuchać ulubionej muzyki w wykonaniu zespołu „Tradewinds Jazz Ensemble” z USA. Tworzy go 10 muzyków — wykładowców Uniwersytetu Stanowego „Massachusetts of University”. W programie koncertu znalazły się znane standardy z twórczości takich wybitności jazzu jak Ellington, Dorsej, Parker, Coltrane. Występ amerykańskich muzyków spotkał się z gorącym przyjęciem widowni.

W najbliższym czasie — podczas cyklu koncertów „Spotkania z jazzem” — zagra w Kaliszu grupa „String Conektion”. (msj)

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR — Chemia, sem. 2 — Węglowodory nasycone i nienasycone; 6.30 — TTR — Matematyka, sem. 2 — Rozwiązywanie trójkątów; 8.10 — Język polski, kl. 7 — Listy z podróży; 9.00 — Praca — technika, kl. 2 — Śruby i śrubki; 9.30 — Film dla drugiego zmienny: W rodzinnym gronie — z serii Bergerac; 11.00 — Język polski, kl. 2 lic. — Poezja — poezja krajowa XIX w.; 12.50 — Muzyka, kl. 2. Czy polka jest polska? 13.30 — TTR — Uprawa rós-

lin, sem 4 — Roślinność użytków zielonych (2); 14.00 — TTR — Fizyka, sem. 4 — Jądro atomowe; 15.55 — Program dnia; 16.00 — Mieszkać — poradnik budowlano-mieszkaniowy; 16.30 — DT — Wiadomości; 16.40 — Dla młodych widzów — O mnie, o tobie, o nas; 17.00 — Arabella (3). Peter i księżniczka — serial prod. CSRS; 17.30 — Poligon; 17.55 — Człowiek dla człowieka; 18.05 — Interstudjo; 18.30 — Sonda; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — Świat z bliska — Wyspa krzyża i słońca; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Fakty, wydarzenia, aluzje; 20.15 — W rodzinnym gronie z serii — Bergerac — serial prod. ang.; 21.15 — Orle pióra — spotkanie z Hanną Ożogowską; 21.45 — Echa festiwalu — Spot 77; 22.00 — DT — Komentarze;

22.25 — Pegaz; 23.05 — Z góry na dół, z dołu do góry — program publ.; 23.45 — DT — 24 godziny.

PROGRAM II

16.55 — Program dnia; 17.00 — DT — Wiadomości telefon dwójki; 17.10 — Spróbuj sam; 17.30 — Spotkania z Warszawą; 18.00 — Krajobrazy kultury — Katowice; 18.30 — Teleskop; 19.00 — Przeboje dwójki; 19.10 — Klub Antoniego Piechniczka — Kontuzje; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Gorąca linia — ex press reporterów; 20.15 — Filharmonia dwójki; 21.15 — DT — Wydarzenia — telefon dwójki; 21.30 — Obrona Sokratesa — wychowanie; 22.10 — Kino poliglotów — Bergerac — W rodzinnym gronie — film prod. angielskiej.

MARZEC 22 Czwartek Bogusława, Katarzyny Słońce: 5.51—18.09

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański; MUZYCZNY — g. 19 „Myszka”; POLSKI (Scena w Malarni) — g. 18 „Otarz wzniesiony sobie”; NOWY — g. 11, 13.30 „Jacek i Wacek”; LALKI I AKTORA — g. 17 „Cesarski słownik”;

KOSCIAN: „Czas / Apokalipsy” (amer.); „Do góry nogami” (pol.); KROTOSZYN: „Soból i panna” (pol.); „Superpotwór” (jap.); LESZNO Panorama: „Imperium kontratakuję” (amer.); „Imperium namietności” (jap.); NOWY TOMYŚL: „Panna” (jug.); „Kto puka do moich drzwi” (radz.); „Władca gór” (radz.); OBORNIKI: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.); OBRZYCKO: „Kochanica Francuza” (ang.); „Przygody błękitnego rycerzyka” (pol.); PILA Sokół: „Klakier” (pol.); PLESZEW: „Corleone” (wl.); „Old Surehand” (jug.); PNIEWY: „Znachor” cz. I i II (pol.); RAWICZ: „Z toba bawi mnie świat” (czech); „Znachor” cz. I i II (pol.); „Tom Horn” (amer.); SŁUPCA: „Kochanica Francuza” (ang.); SZAMOTULY: „Ulzana, wódz Apaczów” (NRD); „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.); SREM Klubowe: „Cena strachu” (amer.); Słonko: „Z życia marionetek” (RFN); „Ostrze na ostrze” (pol.); SRODA: „Blues Brothers” (amery); „Przygody błękitnego rycerzyka” (pol.); TRZCIANKA: „Saint Jack” (amer.); „Pensja pani Latter” (pol.); WALCZ: „Dworzec dla dwójki” (radz.); WRONKI: „Parszywa dwunastka” (amer.); „Akademia pana Kleksa” (pol.) — cz. I; WRZEŚNIA: „Odwet” (pol.);

WSCHOWA: „Wystarczy być” (amer.); Z PROGRAMU I: 8.20 — Melodie na dzień dobry; 9 — Cztery pory roku; 13.30 — Utwory M. Musorgskiego; 17 — Muzyka i aktualności; 19.30 — Radio dzieciom — „Na końcu lipowej alei”; 21.15 — Miode lata S. Rachmaninowa; 23. 25 — Senne nastroje. Wiadomości: 6.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23. Z PROGRAMU II: 8.30 — Poranna serenada; 10 — Godzina melodrama; 13.30 — Z mniej znanych kart muzyki operowej; 16 — Wielkie dzieła, wiecej wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.40 — „Urzeczeni wiosną”; 0.45 — Malarsztwo w poezji. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50. Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — Z biblioteki dokumentu; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Artyści pięknej książki — I. Krasicki; 21 — Fermata; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. Z PROGRAMU IV: 8.30 — Suita na dzień dobry; 11 — „Tajniki duszy kobiecej” (język polski kl. IV lic.); 14.30 — Tajemnice świata — Czego boi się tułpan?; 18.55 —

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61; PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.